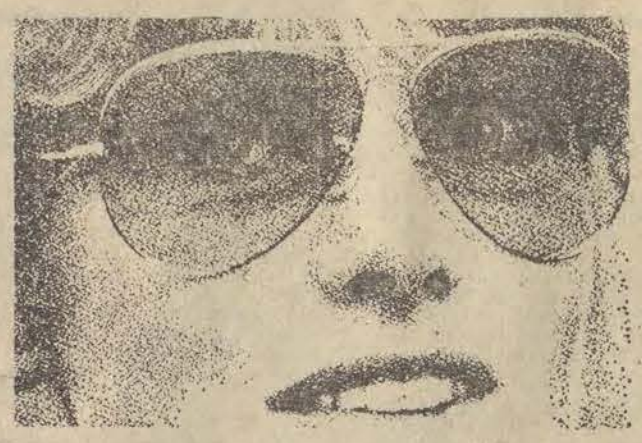

ŻYWY... TRUP

PODRĘCZNIK MIŁOŚCI

Wyd. A | Łódź, sobota, niedziela i poniedziałek 24, 25 i 26 sierpnia 1974 roku | Rok XXX | Nr 200 (8000) | Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

P. Jaroszewicz przyjął ministra rybołówstwa Republiki Peru

23 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra rybołówstwa Republiki Peru — gen. dyw. Javiera Tantaleana Vanini.

Tematem rozmowy były problemy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej polsko-peruwiańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem rybołówstwa morskiego.

M. Poniatowski przybędzie do Polski

Na zaproszenie wiceprezesa Rady Ministrów PRL Mieczysława Jagielskiego, w dniach od 5 do 9 września br. złoży oficjalną wizytę w Polsce Michel Poniatowski, minister stanu Republiki Francuskiej.

Susza we Włoszech

Dotkliwa susza, która nawiedziła Włochy, spowodowała duże straty w rolnictwie tego kraju. Szczególnie trudna sytuacja wytworzyła się w prowincjach Emilia-Romania, Piemont i Toskania. Poziom wód w największych rzekach kraju, Padzie i Arno, bardzo się obniżył. Niebezpieczeństwo zagraża uprawom ryżu, kukurydzy i winnicom. Przyczyną takiej sytuacji są nie tylko wyjątkowo silne upały, ale i brak urządzeń nawadniających.

Wzrost dochodów — to wzrost popytu

Zwiększenie dostaw na rynek pilną potrzebą

Według najświeższych danych, 52 przedsiębiorstwa 8 podstawowych resortów, (czyli 3,3 proc. ogółu) nie zrealizowały w pełni swoich zadań za okres styczeń-lipiec br. Łączna wartość niedoborów produkcji tych zakładów przekracza pół miliarda zł. Dodajmy, że znaczna ich część pracuje dla rynku, wewnętrznego, powstałe zatem zaległości odbijają się bezpośrednio na poziomie zaopatrzenia sklepów.

I tak — w ciągu tych pierwszych 7 miesięcy br. fabryki przemysłu lekkiego nie dostarczyły towarów za 150 mln zł. Przemysłu chemicznego — za ponad 120 mln zł Przemysłu drzewnego — za 117 mln zł. Przyczyny były różne: od braku okuć (Łódzkie Fabryki Mebli), poprzez zbyt długie przeprowadzanie zmian asortymentowych (fabryki dziewiarskie, „Jarlan" i „Trawena"), aż do awarii urządzeń (Krakowskie Zakłady Sodowe). Wszystkie one były do uniknięcia — pod warunkiem lepszej współpracy z kooperantami, większej sprawności organizacyjnej i technicznej.

Ważny jest nie tylko każdy dzień, ale każda godzina pracy: rytmicznej, wydajnej, nieprzerwanej. Dotyczy to całej gospodarki, ale głównie — przemysłu rynkowego. Musi on dostosować rozmiary i asortyment swojej produkcji do szybko rosnących dochodów (a więc i popytu) naszego społeczeństwa.

Warto tu podać, że np. w lipcu br. wypłaty z tytułu wynagrodzeń za pracę wzrosły o 16,6 proc. (w stosunku do stanu sprzed roku), a za sprzedaż produktów rolnych — o 13,2 proc. Przeciętna nominalna miesięczna płaca netto na 1 zatrudnionego zwiększyła się w tym czasie o prawie 12 proc. (o 318 zł).

(Dalszy ciąg na str. 2)

Do skoszenia pozostało 20% zbóż

Coraz bliższy jest termin zakończenia tegorocznej kampanii żniwnej. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, skoszono dotychczas w całym kraju ok. 80 proc. zbóż. „Na pniu" pozostały dosłownie ostatnie hektary jęczmienia oraz niewiele więcej żyta. M. in. skoszono je w całości w 8 województwach, a jęczmienia — w 6. Ostatnio przyspiesza się również sprzęt pszenicy, owsa i mieszanek zbożowych, gdyż tych zebrano dotychczas najmniej.

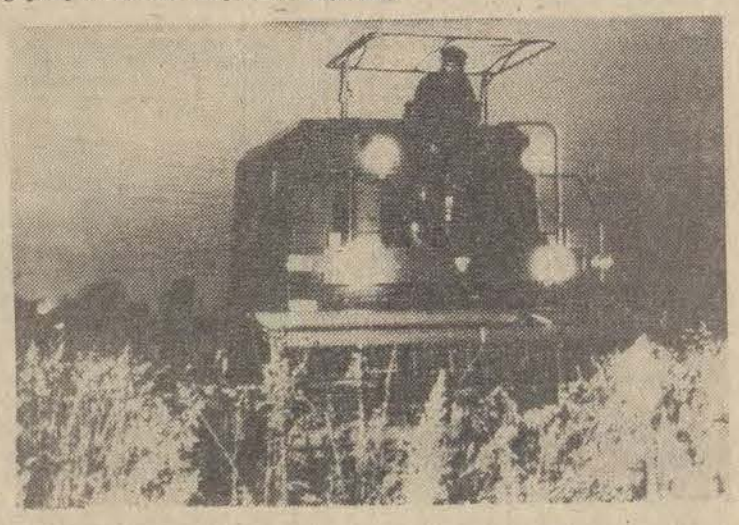

W tegorocznej kampanii żniwnej pracuje się także w nocy.

Na zdjęciu: kombajny z PGR Łazy k. Leszno woli pow. Płaseczno woj. warszawskie pracują przy zbiorze owsa na polu Jerzego Molaka, który pracuje w tym PGR jako stolarz. W dzień kombajny te pracują na polach PGR.

CAF — Rozmysłowicz — telefoto

Kryzys cypryjski

- Propozycje radzieckie w centrum uwagi
- Gospodarka na wyspie w opłakanym stanie

Radzieckie propozycje w sprawie rozwiązania kryzysu cypryjskiego zostały z uwagą przyjęte przez prasę wielu krajów. Londyński dziennik „Guardian" nazywa radziecki projekt zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie Cypru w ramach ONZ — „krokiem w kierunku pokoju". Dziennik pisze, że na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych można by wspólnie — przy bezpośrednim udziale przedstawicieli Cypru — wypracować rozwiązania rzeczywiście gwarantujące istnienie Cypru, jako państwa niepodległego i suwerennego, co odpowiadałoby interesom Greków i Turków cypryjskich.

Także inne dzienniki wypowiadają się pozytywnie o propozycji podjęcia praktycznych kroków dla ochrony Cypru przed interwencją z zewnątrz i rozpatrzenia całego problemu przez reprezentatywne forum państw w ramach ONZ.

Tymczasem na Cyprze w piątek panował spokój. Armia turecka, która ostatnio blokowała drogę ciężarówkom wiozącym zaopatrzenie dla jednostek międzynarodowych sił ONZ, wydała oficjalne zezwolenie na przejazd tych konwojów. W do-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przeboje 30-lecia na XIV MFP w Sopocie

23 bm. na estradzie Opery Leśnej królowała niepodzielnie polska piosenka. O „Bursztynowego Słowika" XIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, przyznawanego za najlepszą interpretację piosenki polskiego kompozytora, ubiegało się 30 reprezentantów tyluż wytwórni płytowych, uczestniczących w tegorocznej imprezie. Poznała już ich festiwalowa publiczność w czasie dwóch poprzednich wieczorów konkursu „płytowego". Wprawdzie tym razem pogoda była mniej łaskawa, jednak gorący aplauz widowni zagrzewał wykonawców do pełnego temperamentu przedstawiania wybranych piosenek. Znajome rytmy i melodie, w aranżacji zagranicznych muzyków niejednokrotnie odmłodniały, „zaktualizowały" szlagierowe brzmienie w nowym, nieraz egzotycznym kształcie. Dwukrotnie usłyszeliśmy popularny przebój „Czerwonych Gitar" „Płoną góry płoną lasy" w oryginalnej interpretacji Chrisa Monteza (USA) i Mike Storeya (W. Brytania), podobnie powtarzana była piosenka Ryszarda Poznakowskiego „Znamy się tylko z widzenia" w wykonaniu grup „Paintobox" (W. Brytania) i „Corvina" (Węgry). Publiczność szczególnie gorąco przyjęła na nowo zinstrumentowane przeboje „Maleńki znak", „Ktoś", „Dom który mam", w wykonaniu radzieckich piosenkarzy — Siergieja Zacharowa, który podbił serca widowni wyjątkowym kunsztem artystycznym, kruczowłosej Sofii Rotaru i lirycznie śpiewającej Nijole Szczjukajte. Długimi oklaskami nagrodzono występy pozostałych faworytów publiczności — Daniela Velazqueza (Hiszpania) za piosenkę „Kochać", Akira Fuse (Japonia) za ciekawie zaranżowane przypomnienie starego przeboju „Czy tak czy nie" i Marion (Finlandia) za melodyjnie i brawurowo zaśpiewany szlagier Urszuli Sipińskiej „To był świat w zupełnie starym stylu". W rywalizacji o nagrodę „Bursztynowego Słowika" barw Polski bronili — Irena Jarocka (Pronit) z piosenką „W cieniu dobrego drzewa" Wojciecha Trzcińskiego i „Dwa plus jeden" z nastrojową „Kołysanką" Katarzyny Gaertner.

Poza konkursem wystąpił były „Trubadur" Krzysztof Krawczyk. Wieczór zakończył recital popularnego w NRD estradowego chóru Gerda Michaelisa.

„Dzień polski" był ostatnią częścią przesłuchań konkursowych. Po koncercie 32-osobowe międzynarodowe jury, pod przewodnictwem Andrzeja Ikanowicza, rozpoczęło obrady. Jurorzy stoją przed trudnym zadaniem. Poziom artystyczny XIV sopockiego konkursu był bowiem wyrównany i grupa pretendentów do głównej nagrody „Bursztynowej Płyty" — „Grand Prix de Disque Sopot 74" jest liczniejsza niż kiedykolwiek. Również w konkursie „Dnia polskiego" nie ma zdecydowanego faworyta. Decyzje jury opublikowane zostaną w czasie ostatniego, sobotniego koncertu XIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki — wieczoru laureatów w sopockiej Operze Leśnej.

Na zdjęciu: Irena Jarocka rozdaje autografy w stoisku, w którym można kupić płyty z nagraniami jej piosenek.

CAF — Radkiewicz — telefoto

Fala morderstw w Brazylii

Jak donoszą z Brazylii, w ostatnich dniach zanotowano tam nową falę morderstw. W czasie poprzedniego weekendu tylko w Rio de Janeiro zamordowano osiem osób. Wzburzenie opinii publicznej tego kraju wywołał zwłaszcza fakt, że w tym tygodniu ofiarą morderców padli dwaj 17-letni chłopcy.

Według zeznań świadków, śmiertelne strzały padły z pędzącego samochodu policyjnego. Pod presją opinii publicznej, prezydent Brazylii gen. Ernesto Geisel zarządził szczegółowe śledztwo w sprawie tej ostatniej zbrodni. Wszystkie wymienione przypadki zabójstw, według powszechnego przekonania społeczeństwa brazylijskiego są dziełem osławionych „Szwadronów Śmierci". Te prawicowe, rekrutujące się z czynnych i emerytowanych policjantów bojówki, w ostatnich ośmiu latach dokonały już ponad 2 tys. aktów samosądu, mordując nie tylko znanych kryminalistów, ale także ludzi podejrzewanych o sympatie lewicowe.

Ulewne deszcze w Austrii

Osuwanie się ziemi i skał, jakie wystąpiło w ostatnich dniach po ulewnych deszczach w dolinie rzeki Zielier w Tyrolu i innych częściach kraju spowodowało duże straty materialne. W wielu miejscach przerwane zostały groble przeciwpowodziowe. Grubość osuwisk w niektórych rejonach osiągnęła 3—5 metrów. Zniszczonych zostało około 30 domów, 3 mosty, w 4 miejscach zostały zablokowane drogi. Do likwidacji następstw katastrofalnego żywiołu użyto pododdziałów armii austriackiej, straży pożarnej i oddziałów ochotników.

Helikopter uratował alpinistów

Czterech alpinistów — trzech Francuzów i jeden Hiszpan—zostało uratowanych przez szwajcarską służbę ratowniczą, która posłużyła się w akcji helikopterem. Alpiniści zostali uwięzieni na północnej ścianie Matterhornu przez śnieżycę.

CO DZIEŃ NIESIE

W 236 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.33, zajdzie zaś o 18.43.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Bartłomiej, Malina, Jerzy, Cieszymir.
JUTRO: Ludwik, Luiza, Lucylla, Siecieslaw.
POJUTRZE: Maria, Zefiryna, Konstanty.

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Temperatura maksymalna w dzień ok. plus 22 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

Jutro i pojutrze temperatura i pogoda bez większych zmian.

Ważniejsze rocznice

1944 — PKWN wydał dekret o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych.

Taka sobie myśl

Gdy się Bartłomiej z grzmotami głosi, grady i rychłe śniegi przynosi.

Uśmiechnij się

— Nie po to wyjechałam za miasto, żeby smażyć ryby

Uroczyste posiedzenie ZC TPR-P

W piątek 23 bm. odbyło się w Moskwie uroczyste, rozszerzone posiedzenie Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, poświęcone udziałowi tej organizacji w obchodach 30-lecia PRL na terenie ZSRR.

W obradach wzięli udział czołowi działacze towarzystwa ze stolicy i różnych stron Kraju Rad z przewodniczącym ZC TPR-P, przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiejem Szytikowem.

Aleksiej Szytikow szeroko omówił przebieg święta bratniej Polski w ZSRR oraz działalność towarzystwa na tym polu. Podkreślił on, iż jubileusz PRL był okazją do wielkiej manifestacji niewzruszonej przyjaźni i wszechstronnej współpracy, łączącej nasze partie i narody. Doniosłe znaczenie miała wizyta sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w Polsce podczas obchodów tego ważnego wydarzenia.

W roku jubileuszu PRL liczba republikańskich, obwodowych i miejskich oddziałów TPR-P w ZSRR wzrosła do 173, a członków zbiorowych towarzystwa — do ponad 4 tys., zwiększając się o przeszło 100. Dalsze ogniwa tej organizacji jeszcze powstają — m. in. w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie, w Uzbekistanie i w Estonii.

Dzień i noc trwa kampania żniwna

Do skoszenia pozostało 20% zbóż

(Dokończenie ze str. 1)

Już tylko dni dzielą rolników od zakończenia żniw w centralnej części kraju. Żniwa ma za sobą kilka powiatów Wielkopolski m. in. Koło, Konin, Turek, Ryki — na Mazowszu oraz 5 powiatów ziemi łódzkiej: Sieradz, Wieluń, Wieruszów, Rawa Mazowiecka i Poddębice. Uporały się z tymi pracami liczne PGR i spółdzielnie produkcyjne, rolnicze zakłady doświadczalne i całe gminy. Na Mazowszu, ziemi łódzkiej, Rzeszowszczyźnie, Lubelszczyźnie oraz Kielecczyźnie i w Wielkopolsce większość zbóż uprzątnięto już z pola. W skali kraju natomiast do stert i stodół zwieziono zboże z ok. 4 mln ha, czyli blisko 65 proc. skoszonych zbiorów.

Żniwa są nadal w centrum uwagi w gospodarstwach położonych na północy kraju. Stosunkowo najbardziej są one zaawansowane na ziemi koszalińskiej, gdzie skoszono blisko 65 proc. zbóż. Sprawą zasadniczą w województwach nadmorskich jest obecnie możliwie jak najlepsze wykorzystanie wszystkich maszyn, a szczególnie kombajnów.

Akcja żniwna dobiega końca, ale dla rolników nie ma chwili wytchnienia — trzeba już myśleć o przyszłorocznych plonach. W pierwszej kolejności chodzi o rzepak, którym obsiano dotychczas tylko 90 tys. ha, czyli niespełna 20 proc. planowanej powierzchni. To bardzo mało, zważywszy, że prace te trzeba zakończyć w przyszłym tygodniu, a w województwach północnych i centralnych jeszcze o kilka dni wcześniej.

W całym kraju trwają też przygotowania do siewów zbóż ozimych. Np. podorywki wykonano dotychczas na blisko 1.8 mln ha, czyli na zbyt małym jeszcze obszarze.

Obecnie są także warunki do przyspieszenia zbioru traw. W skali kraju drugi pokos przeprowadzono dopiero na ok. 44 proc. łąk, przy czym najmniej skosili zielonej karmy rolnicy lubelscy, krakowscy i kieleccy. Dla powiększenia zasobów pasz własnych w gospodarstwach sprawą bardzo ważną jest ponadto znaczne rozszerzenie w tym roku uprawy poplonów ozimych.

Defilada wojskowa i manifestacje w dniu święta narodowego Rumunii

23 sierpnia, w dniu święta narodowego Rumunii — 30-lecia wyzwolenia spod jarzma faszyzmu — w Bukareszcie odbyła się wielka manifestacja ludzi pracy. Przy pięknej, słonecznej pogodzie, barwny pochód załóg zakładów pracy, mieszkańców stolicy, sportowców i młodzieży przeciągał przed trybunami ponad 4 godziny. Pochód poprzedziła półgodzinna parada wojskowa.

Na trybunie honorowej przy Alei Lotników, gdzie tradycyjnie odbywają się manifestacje, zajęli miejsca członkowie najwyższego kierownictwa partyjnego i państwowego z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR Nicolae Ceausescu. Obecny był także przybyły na obchody premier ZSRR, Aleksiej Kosygin oraz przewodniczący innych delegacji, wśród nich członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier PRL Józef Tejchma.

Podobne manifestacje odbyły się 23 sierpnia we wszystkich większych miastach Rumunii. Po południu i wieczorem w całej Rumunii odbyły się liczne imprezy i zabawy pod gołym niebem.

W Klubie MPiK

30 lat socjalistycznej Rumunii

Z okazji 30-lecia wyzwolenia Rumunii spod okupacji hitlerowskiej, w klubie MPiK przy ulicy Narutowicza 8/10 otwarto wczoraj interesującą wystawę pn. „Socjalistyczna Rumunia w okresie 1966—1970". W uroczystości tej wziął udział z-ca kierownika Wydziału Propagandy KŁ PZPR — **Zbigniew Godlewski.**

Na wystawie, którą można zwiedzać do końca sierpnia br., w godz. od 11—20, zgromadzono fotogramy obrazujące przemiany życia gospodarczego Rumunii, a także reprodukcje w wydaniu książkowym z zakresu malarstwa, architektury i sztuki ludowej.

Również wczoraj w Klubie MPiK odbył się wieczór poezji rumuńskiej. Wiersze recytowali aktorzy Teatru Nowego w Łodzi (j. kr.)

Wzrost dochodów — to wzrost popytu

Zwiększenie dostaw na rynek pilną potrzebą

(Dokończenie ze str. 1)

sięgając już prawie 3.040 zł. Jedynie w tym roku z regulacji i podwyżek płac skorzystało ok. 3,4 mln osób. A każda taka decyzja rodzi natychmiast nowe rynkowe potrzeby, nowe wymagania. Dotyczą one przede wszystkim wyrobów przemysłowych codziennego i trwałego użytku: nowszych, lepszych i atrakcyjniejszych.

Niemniej jednak istotne jest trafniejsze dostosowanie do popytu masowo wytwarzanych artykułów, pochodzących zwłaszcza z przemysłu lekkiego. Idzie o właściwą strukturę dostaw pod względem asortymentu, wzorów, rozmiarów i cen. Jest tu jeszcze dużo do zrobienia. Dowodzi tego fakt, że np. mimo wzrostu w ciągu 7 miesięcy br. dostaw z przemysłu lekkiego towarów wartości 9,3 mld zł, nadal brakuje ubiorów niemowlęcych i przedszkolnych, bluzek z tkanin niemnących, odzieży z bistoru, dywanów, firanek z włókien syntetycznych.

Chociaż przemysł maszynowy legitymuje się niewątpliwymi postępami, to i w jego produkcji odczuwa się niedostateczną podaż szeregu wyrobów: zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, motorowerów, niektórych typów odbiorników radiowych i telewizyjnych itp. Właściwie w każdej dziedzinie potrzebne jest szybsze zwiększanie dostaw towarów, a nade wszystko — odrobienie istniejących zaległości. Wymaga tego rosnąca siła nabywcza ludności naszego kraju.

Dalsze umocnienie równowagi rynkowej jest jednym z głównych problemów roku bieżącego i nadchodzących lat. Jego rozwiązaniu w istotnej mierze sprzyja nie tylko pełna realizacja zamówień handlu, lecz również podejmowaniu przez wiele zakładów przemysłowych dodatkowych produkcji na rynek.

Wiele zresztą przedsiębiorstw ma duże możliwości uruchomienia i rozwinięcia wytwórczości towarów, nie stanowiących ich produkcji podstawowej, ale mających charakter dostaw uzupełniających. Jest to zatem w pewnym sensie produkcja uboczna, ale o dużym znaczeniu dla rynku. Zalicza się do niej w szczególności wyroby wytwarzane z odpadów surowców i materiałów, a także z surowców pełnowartościowych, jeżeli naturalnie nie spowoduje to ograniczenia zasadniczej produkcji. Działalność taka jest usankcjonowana prawnie i popierana odpowiednio zmodyfikowanymi zachętami materialnymi.

Stworzone więc zostały warunki do lepszego zaopatrywania naszego rynku zarówno przez przemysły do tego powołane, jak i przez przedsiębiorstwa, które dotychczas wytwarzały np. wyłącznie dobra inwestycyjne. Tę szansę należy wykorzystać w pozostałych do końca roku miesiącach.

Ponad 13,5 tys. rozwiązań

„Książeczka czekowa PKO to wygoda i bezpieczeństwo..."

...tak brzmiało finalne hasło krzyżówki zamieszczonej na łamach „Dziennika Łódzkiego" w dniu 22 lipca br. Na nasz konkurs-krzyżówkę wpłynęło ponad 13,5 tys. rozwiązań. Nagrody **(bony towarowe do PDT „Uniwersal")** ufundowane przez **POWSZECHNĄ KASĘ OSZCZĘDNOŚCI W ŁODZI** wylosowali:

Bon wartości 3.500 zł Janina Zawadzka, Łódź, ul. Poznańska 29, **bon wartości 3.000 zł** Mieczysław Bednarek, Dąbrówka, pow. Piotrków Tryb., **bon wartości 2.500 zł** — Maria Grabowska, Łódź, ul. Łagiewnicka 36, **bon wartości 1.500 zł** — Irena i Zygmunt Wodzinowscy, Piotrków Tryb. ul. Osiedlowa 10, **bon wartości 1000 zł** — Władysław Wituski, Łódź, ul. Tatrzańska 65.

Bony towarowe a 500 zł otrzymują: Stanisław Liszewski, Zgierz, ul. Mielczarskiego 38, Małgorzata Łuczak, Łódź, ul. Gorzowska 8, Dorota Zielińska, Zgierz, ul. Sierakowskiego 11, Michał Żakowski, Pyzdry, ul. Kaliska 27, Ewa Mura, Łask, ul. 22 Lipca, Genowefa Kosińska, Łódź, ul. Łagiewnicka 25 i Teresa Sadowska, Łódź, ul. Pojezierska 26.

Nagrody są do odebrania od dnia 27 sierpnia br. (wtorek) w PKO (Łódź, **al. Kościuszki 15, pok. nr 109**, I piętro) w godz. od 9 do 15.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy, zaś tych Czytelników, do których się szczęście tym razem nie uśmiechnęło, zapraszamy do udziału w następnych naszych konkursach. (cis)

Kryzys cypryjski

• Propozycje radzieckie w centrum uwagi

• Gospodarka na wyspie w opłakanym stanie

(Dokończenie ze str. 1)

niesieniach korespondentów powtarza się jednak nieustannie spostrzeżenie, iż gospodarka cypryjska jest w opłakanym stanie. Hotele świecą pustkami, a w całym przemyśle turystycznym, który stanowił jedno z głównych źródeł dochodu wyspy, nastąpiła stagnacja. Zakłady przemysłowe i kopalnie, które nie zostały zniszczone w toku działań wojennych, są sparaliżowane od ponad miesiąca. Na polach niszczeją nie zebrane plony.

Bardzo trudna jest sytuacja rzeszy uchodźców. Dla zaznajomienia się na miejscu z ich sytuacją oraz z możliwościami udzielenia im pomocy, przybył na Cypr wysoki komisarz ONZ do spraw uchodźców Aga Khan, który sporządzi raport dla sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

Wspomniane wyżej problemy a zwłaszcza perspektywy zorganizowania konferencji pokojowej w sprawie Cypru, będą przedmiotem rozmów urzędującego prezydenta Cypru Glafkosa Kleridisa z premierem Grecji Konstantinosem Karamanlisem. Kleridis przybył w piątek po południu do Aten. Na lotnisku oświadczył dziennikarzom, że radzieckie propozycje w sprawie konferencji cypryjskiej są „interesujące". Jednak Cypr nie weźmie udziału w rozmowach na temat uregulowania problemu cypryjskiego, dopóki wojska tureckie nie wycofają się na linie przerwania ognia z dnia 9 sierpnia br.

24 godziny

BUENOS AIRES. — Prezydent Argentyny, Maria Estela Peron zaleciła w piątek podjęcie kroków, mających na celu nacjonalizację handlu paliwami płynnymi.

PARYŻ. — Premjer Libii Abd as-Salam Dżalłud opuścił w piątek Paryż, gdzie przebywał z 2-dniową wizytą. Jej przebieg był utrzymywany w ścisłej dyskrecji, co wywołało najrozmaitsze spekulacje na temat jej celu. Oficjalni przedstawiciele strony francuskiej i libijskiej utrzymywali, że wizyta miała „ściśle prywatny" charakter.

RZYM. — Senator z ramienia Partii Socjalistycznej, S. Signori zażądał zwołania w trybie pilnym parlamentarnej komisji do badania działalności mafii, w związku z uwolnieniem jednego z szefów mafii, Franco Coppoli. Społeczeństwo włoskie jest głęboko zaniepokojone decyzją sądu Florencji w sprawie warunkowego uwolnienia Coppoli. Sąd umotywował ten krok „stanem zdrowia" aresztowanego i brakiem „dostatecznych dowodów" przeciwko niemu. Wraz z Coppolą wypuszczono na wolność także dwóch jego wspólników, zamieszanych w zabójstwo prokuratora generalnego Palermo, Scalione.

BUENOS AIRES. — Policja argentyńska aresztowała w piątek ponad 100 osób w związku z serią zamachów dokonanych 22 bm. w Buenos Aires przez podziemne ugrupowania ekstremistyczne. W mieście tym eksplodowało kilkanaście bomb, które spowodowały wiele zniszczeń. W wyniku zamachów 2 osoby zostały zabite a kilka rannych.

NOWY JORK. — Rzecznik ONZ potwierdził w Nowym Jorku, że Waldheim uda się w niedzielę na Cypr a potem do Grecji i Turcji, kończąc swą podróż w Londynie, gdzie przeprowadzi rozmowy z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Jamesem Callaghanem.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przed V eliminacją mistrzostw motocyklowych Polski

8 września wyścig o Złoty Kask Dziennika Łódzkiego i o puchar Komendanta KM MO m. Łodzi płk. K. Kraupego

J. Kmieciak

Dobiegają końca prace organizacyjne związane z mającym się odbyć 8. IX. XIII wyścigiem handicapowym o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego" i o puchar ofiarowany przez Komendanta KM MO m. Łodzi, **płk. Kazimierza Kraupego.** Przed wyścigiem rozegrane zostaną konkurencje w poszczególnych klasach motocykli o mistrzostwo Polski.

Na temat naszej imprezy mówi — przewodniczący komitetu organizacyjnego, kierownik KS „Gwardia" w Łodzi **mjr Józef Kmieciak.**

— Wybraliśmy nową trasę, która wejdzie już chyba na stałe do tradycyjnie organizowanej przez Gwardię, jedynej w Łodzi motocyklowej imprezy (z wyjątkiem oczywiście wyścigów żużlowych). Trasa wytyczona została między ul. Bracką aż do połowy ulicy Inflanckiej. Tak więc tym razem motocykliści walczyć będą na nowo wybudowanej ulicy Spornej. Długość jednego okrążenia wynosi 2500 m.

Na starcie staną wszyscy najlepsi. Spodziewamy się, że zobaczymy przeszło 100 motocyklistów przybyłych do Łodzi z terenu całej Polski. Zawodnicy niejeden raz wypowiadali się krytycznie o profilach tras wyścigów organizowanych w Łodzi — że są one zbyt łatwe. Tym razem nie będą mieli prawa do narzekania, gdyż trasa jest rzeczywiście bardzo atrakcyjna i powiedziałbym miejscami nawet niebezpieczna ze względu na ostre wiraże przy ul. Brackiej i wjeździe na ulicę Inflancką. Skoro jesteśmy jednak przy zawodnikach — to muszę z satysfakcją podkreślić, że mistrzowie jednośladowych pojazdów chętnie przyjeżdżają do Łodzi ze względu na wysoki poziom organizacyjny. Dołożymy starań, aby i w tym roku pod tym względem nie było żadnych zastrzeżeń. Tegoroczną imprezę **organizujemy z okazji 30-lecia powstania MO i SB.**

Chciałbym podkreślić, że w tym roku biletów sprzedawać nie będziemy. Wstęp dla wszystkich kibiców sportu łódzkiego, a przede wszystkim motorowego jest bezpłatny. Natomiast sprzedawać będziemy estetycznie wykonane programy zawodów. Pragnę przy zakończeniu naszej rozmowy dodać, że przed południem przeprowadzony zostanie obowiązkowy trening (od 8 do 10), a oficjalne otwarcie mistrzostw Polski i wyścigu wyznaczyliśmy na godz. 12.

(ja. nie.)

Tylko pięć spotkań o mistrzostwo I ligi

W trzeciej kolejce spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi w sobotę rozegrany zostanie jeden mecz między warszawską Gwardią, a ŁKS (początek o godz. 16.00). Natomiast w niedzielę odbędą się następujące mecze: Arka — Wisła, Tychy — Legia, Szombierki — Pogoń i Zagłębie (S) — Polonia.

Na 25 września przesunięte zostały dwa spotkania Ruchu ze Stalą i ROW z Górnikiem (Z). Przesunięcie terminów nastąpiło w związku z wyjazdem naszych drużyn za granicę. Za granicę wyjeżdża również Lech i nie odbędzie się mecz ze Śląskiem (gracze Poznania wybierają się do Portugalii).

Nas najbardziej interesuje spotkanie warszawskie. Pod żadnym względem nie wolno lekceważyć przeciwnika. Gwardziści potrafią grać twardo i ambitnie. Obecnie Gwardia zajmuje 9 miejsce w tabeli, mając jeden mecz wygrany i jeden przegrany — podczas gdy ŁKS na swoim koncie nie posiada ani jednego zdobytego punktu.

Po tych spotkaniach nastąpi do dnia 11 września przerwa w rozgrywkach ligowych ze względu na spotkania międzypaństwowe.

(n)

6 WRZEŚNIA BR
NA TORZE W HELENOWIE
MIĘDZYNARODOWE
ZAWODY KOLARSKIE
O WIELKĄ NAGRODĘ
ŁODZI

Dziś żużel

Dziś o godz. 16 na stadionie Orła przy ul. 22 Lipca rozegrany zostanie ostatni w Łodzi mecz ligowy na żużlu między reprezentacjami łódzkiej Gwardii, a Stalą z Torunia.

Obie drużyny zajmują w tabelce ligowej ostatnie miejsca. Wynika z tego, że walka o punkty będzie wyrównana i bardzo zażarta.

Andrzejewski z Bogusławic drugi w Krakowie

W Krakowie rozpoczęły się ogólnopolskie zawody konne o Memoriał mjr Adama Królikiewicza.

Konkurs dokładności wygrał Malikowski z Krakowa. W konkursie otwarcia klasy „n" pierwsze miejsce zajął Małecki z LZS Moszna.

Natomiast w konkursie otwarcia klasy „c" na koniu „Liban" zwyciężył Kozłarowski, a drugi był reprezentant **Klubu Jeździeckiego w Bogusławicach — Andrzejewski, startujący na koniu August.**

Bokserskie mistrzostwa świata

Piorunujące zwycięstwo A. Biegalskiego

W dalszym ciągu odbywających się w Hawanie mistrzostw bokserskich świata nadeszły ze stolicy Kuby radosne wieści. Trzej nasi reprezentanci odnieśli kolejne swoje zwycięstwa.

O największą niespodziankę postarał się w wadze ciężkiej **Andrzej Biegalski,** który w pierwszej rundzie pokonał reprezentanta Ghany — J. Kalate. Nie bardzo liczyliśmy na sukces naszego boksera, ale od razu zaczął on silnie atakować przeciwnika. Jeden z jego ciosów był piorunujący, skosił z nóg przeciwnika, który w 90 sekundzie został przez sędziego ringowego wyliczony.

Bardzo dobrze walczył **Rybicki,** który odniósł drugie z rzędu zwycięstwo, zwyciężając w wadze lekkośredniej W. Guzmanena (Puerto Rico).

Trzecim zwycięstwem poszczycić się może **A. Jagielski,** który w wadze piórkowej wyeliminował J. C. Vargasa (Argentyna).

Tak więc już trzech naszych pięściarzy znalazło się w ćwierćfinałach. Sukcesami naszych pięściarzy jest bardzo uszczęśliwiony trener **Fr. Kik,** ale kierownik naszej ekipy jest bardziej wstrzemięźliwy w wypowiedziach. **Mgr Adam Ćwikliński** całkiem słusznie powiedział, że dotychczasowe sukcesy nie są dla niego zbyt wielką niespodzianką. Cieszyć się zacznie wówczas, gdy nasi zaczną zwyciężać z najlepszymi.

Prawdziwe walki zaczną się dopiero od półfinałów, gdy na ringu staną najlepsi z najlepszymi — w walce o medale.

Kolejnym przeciwnikiem **Biegalskiego** będzie Ayiula (Nigeria). Przeciwnikiem **J. Rybickiego** będzie mistrz Europy A. Klimanow ZSRR. **Jagielski** natomiast spotka się z Garibaldim Panama, a dalszym jego rywalem w drodze po medal będzie pięściarz ZSRR, Kuźniecow, który wyeliminował mistrza Europy S. Foersiera (NRD).

Dziś w Hawanie walczyć będzie m. in. łodzianin **Leszek Borkowski.**

Dzisiejsze i jutrzejsze imprezy

SOBOTA 24. bm.

Tenis ziemny — korty w Parku Poniatowskiego dalszy ciąg mistrzostw Łodzi w deblu.

Łucznictwo — o godz. 9 na torowiskach Społem mistrzostwa okręgu juniorów i dokończenie seniorów.

Piłka nożna — klasa międzywojewódzka, godz. 17 w Parku Ludowym Energetyk — Orkan.

NIEDZIELA 25. bm.

PIŁKA NOŻNA: klasa wojewódzka godz. 11 ŁKS II — Włókniarz (Pab.) — ul. Ogrodowa 28, godz. 11.15 Start — Stal (Kutno) — ul. Teresy 56/58, **klasa międzypowiatowa** godz. 11 Włókniarz II — Stal (Niewiadów) — Kilińskiego 188, godz. 11 Tęcza — Włókniarz (Aleks) — ul. Wólczańska godz. 11.15 Metalowiec — ChKS — Kosynierów Gdyńskich 16, godz. 17 Start II — Elta — Teresy 56/58, godz. 11 Widzew II — Emjeden (Żychlin) — Armii Czerwonej 80.

Tenis — godz. 10 w Parku Poniatowskiego dokończenia mistrzostw Łodzi.

Kolarstwo — Brzeziny godz. 9 wyścigi we wszystkich klasach.

TENIS

Wczoraj w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Łodzi rozegrano na kortach MKT w Parku Poniatowskiego kilka interesujących spotkań.

L. Kopczyński z ŁKS wygrał z J. Partyką 7:5, 3:6 i 6:1. Spotka się on dziś o godz. 10 z Mierczyńskim z MKT.

Woźnierski wyeliminował **E. Chojnackiego** 8:6, 0:6, 6:1.

Spotkanie Wutkowskiego z Wiśniewskim przerwane zostało przy stanie 1:1. Pierwszego seta wygrał Wutkowski 6:3, a drugiego Wiśniewski 8:6. Dokończenie meczu nastąpi dziś.

W grze podwójnej para **E. Chojnacki — J. Nowicki** ŁKS pokonała graczy Startu Wawerski — Wasidłow 6:3, 6:0.

Finały rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 10.

Komunikat

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania latem 1942 r. w Tyliży dwóch Polaków nie ustalonych z nazwiska. Wiadomo tylko, że jeden miał imię „Janek", pochodził z Łodzi i grał na harmonii na spotkaniach robotników. Pracował w firmie „Lipot". Drugi prawdopodobnie pracował w gospodarstwie rolnym u Niemca w okolicy Tyliży.

Osoby posiadające wiadomości o powyższych zbrodniach proszone są o zgłoszenie się osobiście do Biura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr 5, p. 239 (Sąd Wojewódzki), bądź telefonicznie — telefon 811-29 wew. 182.

W wypadku trudności w skontaktowaniu się osobiście lub telefonicznie Okręgowa Komisja BZH w Łodzi prosi o pisemne udzielenie informacji.

Kronika wypadków

▼ Godz. 8.10 ul. Rudzka przy ul. Skrajnej. Na krańcówce tramwajowej zapaliła się instalacja elektryczna w tramwaju linii 26. Interweniowała Straż Pożarna.

▼ Godz. 11.45 skrzyżowanie ul. ul. Kilińskiego i Tuwima. Wybiegł przy czerwonym świetle na skrzyżowanie Stanisław P. i wpadł na „Warburga". Z urazami głowy i wstrząśnieniem mózgu przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

▼ Godz. 12.53 skrzyżowanie ul. ul. Zgierskiej i Stalingradzkiej. Kierowca „Żuka" potrącił stojącego przy kabinie „Stara" Leszka P. Pieszy z urazami czaszki i klatki piersiowej przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

▼ Godz. 16.45 ul. Wojska Polskiego 19. Nietrzeźwy Jan W. przechodząc w niewłaściwym miejscu przez jezdnię dostał się pod motocykl „Jawa". Z urazem czaszki przewieziono go do Szpitala im. Kopernika.

▼ Godz. 20.35 ul. Strykowska 12/18. Tramwaj linii 19/6 najechał na leżącego na torach Zdzisława Trojanowskiego (zam. ul. Głogowa 8), który poniósł śmierć na miejscu. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się w BKRD MO ul. Władw. Bytomskiej 60, pokój 17, tel. 316-62.

▼ Godz. 21.18 Laskowice pow. Łódź. Zapalił się transformator. Jednostki Straży Pożarnej zapobiegły rozprzestrzenianiu się ognia. (m)

Pozytywizm na miarę XX wieku

Dysproporcje w rozwoju współczesnego świata znajdują swój wyraz nie tylko w poziomie życia mieszkańców naszej planety. Istnienie ich sygnalizuje również nierówność szans gospodarczych, a zwłaszcza handlowych krajów rozwiniętych i rozwijających się, czyli tzw. Trzeciego Świata, którego interesy w tej dziedzinie reprezentuje na forum międzynarodowym Konferencja Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD — jedna z wielu agend wyspecjalizowanych ONZ). Chodzi o wygranie wielkiej dla Trzeciego Świata stawki, jaką jest osiągnięcie niezależności gospodarczej.

INTERESY SPOTYKAJĄ SIĘ NA MORZU

Niezwykle istotnym elementem współczesnej współpracy gospodarczej w skali światowej jest transport morski, warunkujący często realizację tej współpracy. Dlatego też UNCTAD wydelegowała do Ludowej Republiki Konga grupę ekspertów, wśród nich **prof. dra Witolda Andruszkiewicza**, z zadaniem analizy sytuacji w zakresie frachtów morskich. Faktycznie jednak przedmiotem działalności naszego eksperta był całokształt sytuacji w transporcie kongijskim, a zwłaszcza zagadnienia polityki, która doprowadziłaby do obniżenia kosztów transportu eksportowanych z tego kraju towarów, a tym samym do zwiększenia efektywności kongijskiego handlu zagranicznego.

Innym przykładem działalności polskich ekspertów jest misja **prof. Piotra Szawernowskiego**, reprezentującego młodą w Polsce dziedzinę pogłębiarstwa, który w Indiach zajmował się doprowadzeniem do stanu żeglowności rzeki Hoogly, stwarzającej dostęp portu w Kalkucie do Zatoki Bengalskiej. Warunkiem tego dostępu było pogłębienie nurtów Hoogly.

— Utrzymanie głębokości na tej rzece — mówi prof Szawernowski — nie jest możliwe bez specjalnych budowli regulacyjnych, takich jak tamy i ostrogi podłużne, zwężenia koryta rzeki w jednych miejscach i poszerzenia w innych... A takich budowli nie było i należało je zaprojektować, co wymagało przeprowadzenia specjalnych badań...

Wyrażając opinię o polskim eksporcie, główny inżynier portu w Kalkucie stwierdził: „zalecenia dotyczące selekcji taboru pogłębiarskiego, techniki badawczej oraz organizacji służby pogłębiarstwa mają duże znaczenie dla pogłębiania portu w Kalkucie. Miałem sposobność poznać pana Szawernowskiego, jako niezwykle kompetentnego i umiejącego współpracować kolegę..."

POLAK REPREZENTOWAŁ ZAIR

Trudno byłoby wymienić kraj Trzeciego Świata, w którym nie działali dotychczas polscy eksperci, delegowani przez ONZ i jego organizacje wyspecjalizowane. **Prof. dr Jan Podoski** pracował nad usprawnieniem komunikacji w Sierra Leone, **dr inż. architekt Zbigniew Wolak** zajmował się zagadnieniami planowania urbanistycznego i projektowania budynków rządowych na Samoa Zachodnim w dalekiej Oceanii, **dr inż. Jerzy Borucki** przemierzył Madagaskar w poszukiwaniu złóż mineralnych, których eksploatacja pomogłaby w uprzemysłowieniu wyspy, **prof. dr Janusz Lech Jakubowski** organizował narodową politechnikę w Algierze, a **dr inż. Tadeusz Żak** korzystał na Kubie z doświadczeń Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w dziedzinie ograniczania strat powodowanych korozją w kubańskim przemyśle... O jego pracy Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Hawanie pisało: „Eksperci tacy, jak doktor Żak, przyczyniają się do realizacji dzieła Narodów Zjednoczonych na rzecz postępu".

Jednym z wysoko ocenianych polskich ekspertów jest również mgr **Konstanty Zadora**, delegowany przez Program Rozwoju Narodów Zjednoczonych (UNDP) do Zairu, by sprawować tam godność doradcy rządu do spraw rozwoju przemysłowego tego kraju.

W Afryce powiadają, że diabeł jest biały.

Porównanie to wyraża cały bagaż kompleksu dawnych narodów kolonialnych. Ale biały właśnie ekspert, z Polski rodem, reprezentował w Zairze interesy gospodarcze tego kraju, negocjując uparcie korzystniejsze warunki realizacji inwestycji z firmą francuską... Równie dobrze mogłaby to być dowolna firma, natomiast interes kraju był jeden. I tak, jak w tym, tak i w wielu innych wypadkach, strzegli go polscy eksperci, reprezentujący agendy specjalne ONZ.

LECH NIEKRASZ

Najpierw dwa obrazki wydawałoby się absolutnie od siebie oderwane.

PIERWSZY Z NICH — to nowa pozycja w naszych podmiejskich śmietnikach: góry kolorowych ścinków z włókien syntetycznych. Zakłady odzieżowe wprawdzie ogłaszają na łamach prasy, chęć natychmiastowego sprzedania, każdemu, kto zechce, większej ilości ścinków, niemniej ogłoszenia pozostają bez echa. Odpady wędrują na śmietniki. O tym donoszą nam, oburzający się na marnotrawstwo Czytelnicy.

DRUGI OBRAZEK — to nasze mieszkania. Ich akustyczność. Nasze wieżowce, to prawdziwe pudła rezonansowe, w których lokator z jedenastego piętra może wiedzieć, choć nie chce, o czym się mówi w łazience na... parterze.

NIE MA MOCNYCH?

Istnieje w Łodzi mało komu znane **Biuro Projektów Techniczno-Konstrukcyjne Niemetalicznych Surowców Wtórnych.** Biuro to projektuje różne obiekty, których przeznaczeniem jest przetwarzanie wszelakich odpadów. Istnieją jednak odpady, które trudno do czegokolwiek zastosować. Do nich należą ścinki z dzianin z włókien syntetycznych, odpady produkcyjne zakładów szyjących odzież. Projektant — **Józef Kubiak** cztery lata myślał co z tym fantem zrobić — czy rzeczywiście jedynym miejscem docelowym owych ścinków jest śmietnik?

W chemii przyszłość. I śmieci będziemy mieli — tych uważanych aktualnie za nieużyteczne — coraz więcej. Jeśli w roku 1972 na nasze śmietniki powędrowało 9 tysięcy ton ścinków, to w 1975 r. będzie ich 12 tysięcy ton, a w 1980 r. — ponad 20 tysięcy ton... Liczymy tylko ścinki, a nie zużyte części garderoby stylonowej czy bistorowej, które nie nadają się nawet na ścierki...

Cztery lata więc myślał p. Kubiak, aż wpadł na pomysł — biorąc pod uwagę termo i akustyczno-izolacyjne właściwości syntetyków — na zastosowanie ich w... budownictwie.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności grupa inżynierów w **Miastoprojekcie Łódź-Województwo** świadoma mankamentów naszych mieszkań, zastanawiała się — wobec braku tradycyjnych materiałów używanych do ocieplania i wyciszania — co zrobić by mieszkania były cieplejsze, by było w nich ciszej. Jak doszło do spotkania — nie wiem — przypuszczam, że nie — drogą odgórnej informacji. Dość, że instytucje o których wyżej, nawiązały ścisłą współpracę. Wynik tej współpracy pokazywał rok temu dyrektor **Zjednoczenia Budownictwa Województwa Łódzkiego** w postaci płyt ze sprasowanych i sklejonych utwardzającym klejem ścinków. Płyty takie można położyć na płycie stropowej — izolując goły beton od samej podłogi. Nie ma już większego znaczenia praktycznego, czy podłoga jest wtedy z PCV, czy z klepki dębowej. Płyta

ALINA PONIATOWSKA

taka znakomicie tłumi dźwięki i nie przepuszcza ciepła. — Dobrze — zapytaliśmy wtedy dyrektora, a ostatnio powtórzyliśmy to pytanie, projektantom obu zinteresowanych instytucji — „Miastoprojektu" i „Biura Surowców Niemetalicznych" — dobrze, ale czy nie istnieje obawa, że płyty te — przecież z syntetyków — nie będą „oddychać", a więc czy nie okażą się niezdrowe w pomieszczeniu?

Powiedziano nam wtedy i pokazano — że płyty te przepuszczają powietrze. Zastosowano je w jednym mieszkaniu w stojącym już budynku. To jedno mieszkanie, to jednak za mało, by wyciągnąć wiążące wnioski, uzasadniające decyzję o powszechnym stosowaniu tego materiału w budownictwie. Do tego potrzebne są szersze badania...

I tu zaczyna się cierniowa droga wynalazców z jednej strony, a — jak do tej pory — daremne oczekiwania zainteresowanych tymi płytami — z drugiej strony.

Drogą wydeptywania przeróżnych ścieżek wynalazcom udało się nakłonić jedną spółdzielnię do zmielenia (ścinki muszą być podarte na drobniutkie cząstki), a pewien zakład wytwarzający płyty paździerzowe — do wyprodukowania owych płyt. Technologia produkcji, jest bardzo zbliżona do technologii produkcji płyt paździerzowych. Spółdzielnia znajdowała się w województwie kieleckim, **wytwórnia płyt w poznańskim...**

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zainteresowane upłynnieniem śmieci, przekazało sprawę **Zjednoczeniu Przemysłu Lniarskiego** (podlegają mu wytwórnie płyt paździerzowych). W styczniu 1974 r. wynalazcy dowiedzieli się, że doświadczalną produkcję owych płyt na szerszą skalę przejmie **wytwórnia płyt w Witaszycach.** Od tej pory sprawa gdzieś utknęła...

Druga strona — czyli nasz „Miastoprojekt", bombarduje pismami, skargami, kogo się da, by sprawa ruszyła. W teczce u inż. **Janusza Gradowskiego** naliczyliśmy 29 ważnych pism z różnych wydziałów przeważnie Ministerstwa Budownictwa — odpowiedzi na ten temat. Wynika z nich, że owszem, że oczywiście, że należałoby, ale trzeba szerszych badań... Szersze badania zależne są jednak od szerszej produkcji. Witaszyce mogą natychmiast produkować, ale potrzebują zmielonych ścinków. Wynalazcy, którym bardzo zależy, by to ruszyło... wydzierżawiają (kupić odpowiedniego młyna się nie dało, bo to import z RWPG — suma wcale niezawrotna) — „młynek" w jednej spółdzielni, stawiają go w byłej stajni na Zgierskiej i przystępują do mielenia...

Czy długo tak można?

Czy wytwórnia płyt w Witaszycach zechce skleić?

Owe płyty to nie produkt abstrakcyjny, mimo, że to towar nieznany — niemniej jednak szalenie poszukiwany. Czy mało wśród nas takich, którzy chętnie odizolowaliby się od głośnych sąsiadów, takimi płytami. A poza tym, przypominamy — przemysł budowlany czeka. Czeka od lat na dobre materiały izolacyjne, stosując po drodze tradycyjne materiały w zbyt skąpych ilościach, ewentualnie, jakby wynikało ze stanu naszych mieszkań nie stosując materiałów wyciszających w ogóle...

W tym wypadku można mówić nie ogólnikowo o przemyśle budowlanym, ale o konkretnym już kontrahencie — Wojewódzkim Zjednoczeniu Budownictwa. Jeden marzy o tym, by płyty te dawać, drugi czeka, by brać. Obie strony nie czekają z założonymi rękami. A mimo to dzieli ich cały łańcuch instytucji ciągnących sprawę w dół, siłą nie złej woli, ale — co chyba jeszcze gorsze — bezwładu.

Nie ma mocnych na to? — pytamy w tytule. Chyba są. Inaczej bowiem nie pytalibyśmy. Optymiści mają zawsze rację. Bądźmy więc optymistami...

Dlaczego Napoleon przegrał?

Lekarze uważają, że przywiązuje się za małą wagę do zagadnienia alkoholizmu, który w chwili obecnej należy traktować jako prawdziwą klęskę społeczną, szczególnie badając związek alkoholizmu z wypadkami przy pracy. Jedna z ankiet przeprowadzana w ciągu 5 lat, wśród tysiąca osób w wieku lat 20—25, wykazała, że alkoholicy mają cztery razy więcej wypadków przy pracy.

A oto przykłady z historii. Dlaczego Napoleon przegrał bitwę pod Waterloo? Wielu historyków przypisuje to spóźnieniu się na pole walki odwodów głównych sił Bonapartego, dowodzonych przez marszałka Neya. Ale dlaczego posiłki te przybyły za późno? Bo oto Ney w gronie generałów i oficerów całą noc przed bitwą popijał burgunda, zapominając o obowiązkach, ciążącej na nim odpowiedzialności i czasie. Napoleon zapłacił za to zsyłką na Wyspę św. Heleny.

Historia przekazuje, że prezydent USA, Abraham Lincoln, został zastrzelony w loży teatralnej podczas przedstawienia 14 kwietnia 1865 roku. Ale czy zamachowiec mógłby dotrzeć do prezydenckiej loży, gdyby w tym czasie przydzielony do ochrony Lincolnowi funkcjonariusz waszyngtońskiej policji, J. F. Parker, nie wyszedł z przyjaciółmi do pobliskiej knajpki na „jednego głębszego"?

Japoński dowódca akcji na Pearl Harbour, admirał Mitsu Fuchida przyznał, że specjalnie wybrał czas rozpoczęcia akcji na świt dnia 7 grudnia 1941 roku, bo była to niedziela, a Japończycy wiedzieli, że oficerowie amerykańscy zawsze w soboty do późnej nocy spędzali czas w kasynie, nie szczędząc sobie whisky.

NIEZWYKŁA ZAGADKA MEDYCZNA
ŻYWY... TRUP

Niezwykła historia Johna Higginsa zaczęła się prawie trzydzieści lat temu. Był wtedy palaczem na „El Argentynie", statku zajmującym się przewozem bydła. Właśnie forsowali Biskaje, gdy oczom ich ukazał się peryskop niemieckiej łodzi podwodnej. Tragedia trwała tylko dziesięć minut — statek ugodzony torpedą, był już nie do uratowania. John Higgins, z potężną raną głowy, znalazł się wraz z 22 innymi członkami załogi w łodzi ratunkowej. Po 23 dniach beznadziejnego zda się wypatrywania pomocy, zostali wreszcie odszukani.

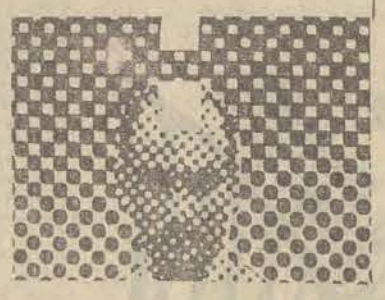

Przeżycia te, a z pewnością owa kontuzja głowy — stały się przyczyną nie tyle niebezpiecznej, co przedziwnej choroby Johna Higginsa. Otóż od czasu do czasu... umiera on, po czym bez żadnych dodatkowych zabiegów wraca do życia. Fraszka, gdy stanie się to w Glasgow, jego rodzinnym mieście — tam znajomi lekarze kładą go po prostu na kanapie i czekają spokojnie aż... zmartwychwstanie (?!). Gorzej, gdy przypadek taki trafi się poza domem. Czterdziestoparoletni Szkot — czemu nie można się dziwić — popadł w obsesję, że pewnego dnia obudzi się w prawdziwym grobie.

„No, bo wyobraźcie sobie, panowie — opowiada o swych przeżyciach John Higgins — że już dziesięć razy uznany zostałem przez lekarzy za zmarłego. Dwukrotnie wystawiono mi nawet świadectwo zgonu. Obudziłem się wówczas w kostnicy, na zimnych kamiennych stołach — wygolony i umyty, słowem przygotowany do grobu. To naprawdę nie najprzyjemniejsze uczucie".

Pewnego razu John Higgins, dziś ojciec trzynaściorga dzieci (jak widać — noce spędza nie tylko w kostnicy), tańczył w marynarskiej knajpie na przedmieściu Hamburga. I nagle, bez żadnych ostrzegawczych sygnałów osunął się na parkiet. Zmierzono mu puls, przyłożono do ust lusterko — nie było ani tętna, ani oddechu. Karetka pogotowia zabrała Johna do szpitala, który po stwierdzeniu jego zgonu poprosił kapitana „Rustenburgh Castle" o zabranie zwłok i przewiezienie ich do Szkocji.

Zanim jednak kapitan poczynić zdołał odpowiednie kroki, sytuacja zmieniła się radykalnie: John Higgins usiadł sobie nagle na łóżku, czym wywołał zrozumiałe przerażenie stojących obok osób — lekarzy, sióstr i przywołanego już księdza. Ponoć krótko tam stali...

„Po raz pierwszy umarłem w roku 1945, w Nowym Jorku. Pech sprawił, że właśnie wtedy, kiedy nie byłem jeszcze przyzwyczajony do tych niespodzianek, obudziłem się rano w trupiarni. Później nie przeżywałem już tak tragicznie tych przypadków; jak widać — do wszystkiego można się przyzwyczaić...".

Dramatyczny przebieg miała także moja pierwsza „śmierć" w rodzinnym Glasgow. Otóż pewnego ranka, drżąc z zimna, obudziłem się w trupiarni. Do dużego palca u nogi ktoś przyczepił mi kartkę z imieniem i nazwiskiem. Na szczęście, obok leżało jeszcze ułożone w kostkę moje ubranie. Ubrałem się więc — bo cóż miałem robić innego? — i poszedłem do domu. Przerażona żona oświadczyła mi, że w mieszkaniu była już policja, która zawiadomiła ją o mojej śmierci, i o tajemniczym zniknięciu zwłok z kostnicy. Właśnie kończyłem herbatę, gdy zadzwonił telefon. To znów policja. Nie chcieli uwierzyć, że mówią z trupem".

Dr J. Killoch Anderson, lekarz szpitala „Royal Infirmary" z Glasgow, wyjaśnia:

„Pan Higgins jest naszym starym znajomym. Zawsze, gdy przywozili go do nas, byliśmy przekonani, że już nie żyje. Nigdy, w tym stanie, nie doszukaliśmy się u niego żadnych oznak życia, a jednak za każdym razem wracały mu po pewnym czasie siły. Jego przypadek jest w historii medycyny na pewno jedyny".

Tureckie kazanie

Postanowiłem osobiście sprawdzić, czy to prawda, że przez 150 lat rozbiorów, sułtani zaczynali uroczystości dworskie od pytania: „A gdzie jest poseł Lechistanu?". I postanowiłem przekonać się naocznie, jak głęboko przeniknęły reformy Atatürka. By mi pomóc w wypełnieniu tych postanowień, przyjaciele wraz z błogosławieństwami na drogę, udzielili mi zbawiennych rad. „Po pierwsze — mówili — uważaj na dzieci, bo Turcy je porywają. Po drugie — zatrzymuj się tylko na zorganizowanych parkingach, bo pewien rodak miał następującą przygodę: zaparkował samochód w cieniu drzewa oliwnego, rozłożył siedzenia i poszedł spać. Rankiem obudził go Turek i zapytał, jak będzie podróżować, skoro samochodowi brak kół? Rodak wygramolił się ze swojego fiata i stwierdził, że rzeczywiście — kół nie ma. Ale informator uspokoił go, twierdząc, że zna tu pewnego pobożnego mahometanina, który jest właścicielem czterech kół akurat pasujących do tego samochodu. Gdyby Polak chciał, to za jakieś 30 dolarów mógłby je kupić. Polak kupił. Po trzecie — samochodu nie należy zostawiać byle gdzie, a tylko na parkingach strzeżonych. Bo jedni państwo zostawili, a gdy wrócili, to wnętrze samochodu było pozbawione wszelkich ruchomości. Po czwarte — przepisy ruchu są w Turcji bardzo surowe. Np. za prowadzenie samochodu po użyciu alkoholu kierowca musi przejść pod opieką policji 30 km pieszo. Nieszczęście w tym, że tych przepisów nikt nie przestrzega. Po piąte — powiedziano mi, „co się opłaci wziąć ze sobą", bo jak Polak peregrynuje, to musi coś ze sobą wziąć. Po szóste — co się opłaci kupić, bo Polak lubi przywozić zza granicy suweniry".

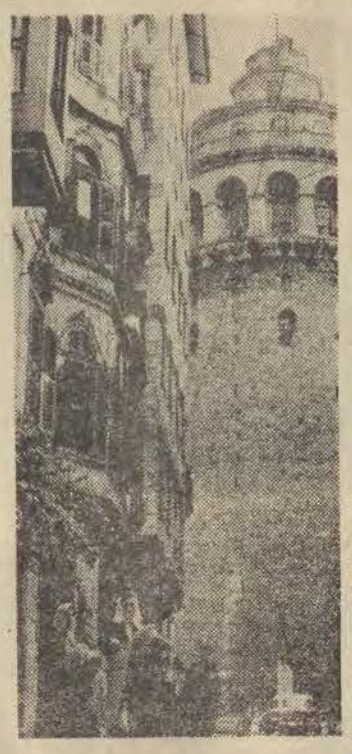

Słynna XIV-wieczna Wieża Galata, służąca dawniej jako punkt obserwacyjny i... więzienie, dziś mieści restaurację i nocny klub.

CAF — UPI

Tak wyszkolony znalazłem się pewnego dnia na granicy bułgarsko-tureckiej, a następnie tuż za nią i tam zobaczyłem duże cmentarzysko, na którym mercedesy prześcigały się z fordami w demonstrowaniu pomiętych karoserii. Takich cmentarzysk było, zwłaszcza w europejskiej części sporo, bowiem rozkochani w handlowych interesach Turcy potworzyli przedsiębiorstwa handlu kawałkami ocalałej karoserii i nie rozbitymi akcesoriami. Zwożą rozsiane wzdłuż szos wraki i robią na tym jakiś tam interes. W części azjatyckiej jest tego mniej, chyba dlatego, że znaczna część turystów interesuje się wyłącznie zabytkami Istambułu, zwłaszcza Krytym Bazarem, nie zapuszcza się więc poza Bosfor.

W miarę jak liczby określające odległość do tego egzotycznego miasta maleją, na szosie robi się coraz ciaśniej i zaczynają się coraz bardziej ujawniać cechy charakterystyczne dla tureckich zasad ruchu drogowego. Nie zadałem sobie trudu, by przestudiować ich kodeks. W praktyce wygląda to mniej więcej tak. Znak „zakaz używania sygnału dźwiękowego" stoi na granicy miasta oraz — czego nie bywa w Polsce — można go też spotkać w kilku punktach wewnątrz miasta. Za to — nikt go nie przestrzega. Wszyscy trąbią, a jest to właściwie nie trąbienie, a emitowanie w gwar uliczny krótkich szczęknięć sygnałem dźwiękowym. Wiąże się, to logicznie z faktem, że — po pierwsze — wszyscy jeżdżą z nadmierną szybkością, po drugie — wyprzedzają się z każdej strony, po trzecie — jeżdżąc zygzakiem, nie mają czasu na włączanie kierunkowskazów, stąd — owe szczęknięcia ostrzegają o karkołomnych manewrach. Co więcej, w całym tym rozgardiaszu, jaki sobą przedstawia ulica miasta tureckiego, wykształcił się pewien rodzaj swoiście pojmowanej kurtuazji. Jeżeli ja szczęknę dwa razy, dając jadącej przede mną taksówce sygnał, że ją za chwilę wyprzedzę z szybkością 80 km na godzinę, to uprzejmy kierowca taksówki odszczekuje mi kilka razy, dając tym do zrozumienia, że jest świadom moich zamiarów. Następny powód opisywanego chaosu jest ten, że kierowcy taksówek polują na pasażerów. Bezbłędnie rozpoznają turystę, trąbiąc i podjeżdżając do krawężnika z propozycją usług. Najwięcej zaś zamieszania robią na ulicach zwłaszcza Istambułu prywatne mikrobusy. Działają na zasadzie: im więcej kursów — tym większy zarobek. Załogę takiego wehikułu stanowią dwie osoby — kierowca i konduktor-naganiacz. Ten ostatni stara się podkraść jak najwięcej pasażerów komunikacji miejskiej, kiedy więc kierowca podjeżdżając do przystanku, daje sygnały, naganiacz wychyla się i głośno wykrzykuje nazwy dzielnic, przez które przejeżdża mikrobus. Ponieważ hałaśliwa reklama jest dźwignią tej działalności, mikrobusy (nie tylko, ale zwłaszcza one) posługują się donośnymi sygnałami wielotonowymi. Najczęściej wygrywają pierwsze dźwięki „O sole mio" i „Mostu na rzece Kwai". Widziałem kierowców tureckich skręcających w ulicę z prawej opatrzone znakiem „zakaz skrętu w prawo". Praktycznie — parkuje się samochody wszędzie, przeważnie — czterema kołami na chodniku. W labirynt wąskich uliczek starego Bazaru wjeżdżają nie tylko samochody osobowe, głównie ciężarowe. Na jednej z wąskich i ruchliwych ulic Izmiru (dawnej Smyrny) przeżyłem szok. Ustawiłem się na prawym pasmie, gdyż sznur samochodów na lewym był zbyt długi. Okazało się, że z tego p r a w e g o pasma samochody zawracają przed samym skrzyżowaniem, przedzierając się przez sznur jadących prosto.

Niech więc nikogo nie dziwi, że mnóstwo samochodów nosi ślady niedawnych remontów karoserii. Widziałem zderzenie czołowe z odległości 30 metrów. Nie widziałem ani jednej interwencji policji. Jazda po Istambule jest czymś znakomitym dla osób sfrustrowanych. Można sobie łamać przepisy ruchu drogowego do upojenia. Aby tylko wyjechać z tego z całą głową i całym samochodem.

A teraz — słów parę o innych rodakach przestrogach.

Nie spotkałem się z wypadkiem, by porywano dzieci. Natomiast problem okradania samochodów wygląda następująco: Społeczeństwo tureckie jest nader kontrastowe. Obok bogactwa widocznego choćby w wypełnionych złotem sklepach, rzuca się w oczy znaczna ilość biedaków. Wśród nich są oczywiście potencjalni i faktyczni złodzieje. Jeżeli zobaczą samochód pozostający bez opieki, a zawierający coś cennego, to go okradają.

JERZY URBANKIEWICZ

Wypadki takie zdarzają się — jak wiadomo — również w kulturalnym kraju, szczęśliwie się rozwijającym w dorzeczu Wisły. Tam natomiast ofiarą kradzieży stają się przeważnie samochody marki fiat 125 p z literkami PL obok numeru rejestracyjnego. Stąd to się bierze, że Polak jedzie — jak to już wspomniałem — pod hasłem „co się opłaci zabrać". Te rzeczy, które „się opłaci zabrać", żywność na kilka tygodni i ekwipunek campingowy wypełniają samochód tak doszczętnie, że „złodziej z Bagdadu", czy z jakiegokolwiek innego miasta, nie może przejść obok obojętnie. Jeżeli dodamy do tego naturalną niechęć sarmackiego gościa dewizowego do n i e p o t r z e b n e g o wydawania dewiz na parking strzeżony, to będziemy mieli obraz pełny i obiektywny.

Poza tym — Turcy są uprzejmi dla cudzoziemców, co zobrazuję dwoma przykładami. Kiedy zabłądziłem w Izmirze, zapytany o drogę młody Turek kazał mi jechać za sobą i wyholował mnie swoim samochodem aż na szosę wiodącą w pożądanym kierunku. Kiedy indziej, młody również Turek, którego informowałem się o autobus, dosłownie wsadził mnie do mikrobusu, wyjaśnił konduktorowi, gdzie ma mnie wysadzić, a z tonu jego wyjaśnień domyśliłem się, że go ostrzegał przed oszukaniem mnie w wysokości opłaty.

Nie taki więc diabeł straszny, jak go malują. A że tam jest inaczej niż u nas?... A po co się jedzie za granicę?

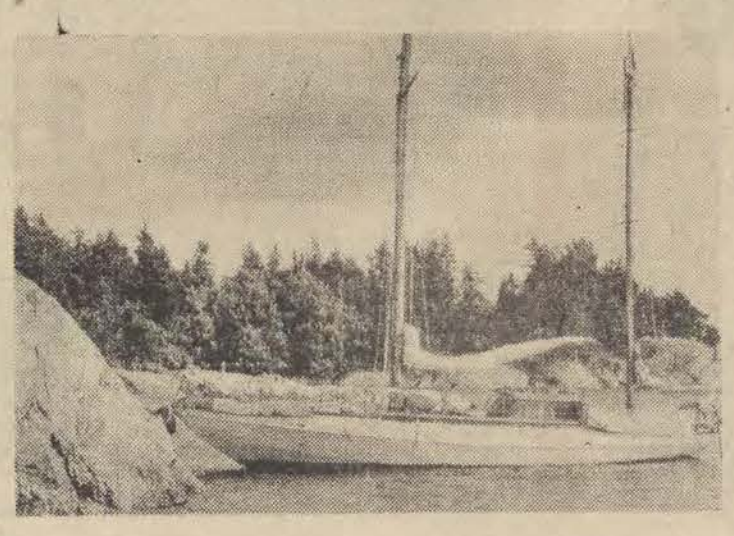

„Czar dwóch kółek" — u nas na razie moda — dla Finów — od dawna wygoda i przyjemność...

Hanko... — wołamy jeden przez drugiego, ale nie z powodu dziewczyny ten radosny wrzask i nie imię dziewczęce mamy teraz wszyscy na ustach. Po dość ciężkiej nocy, kiedy to przywiała nam szczerze „siódemka" (w skali Beauforta naturalnie), po deszczu siekącym ostro w twarz — trzeciego dnia żeglugi z Rygi na północ przez Zatokę Fińską — mamy oto przed dziobem kolejny port. Od rana już cała załoga „Odkrywcy" biwakowała na pokładzie wypatrując lądu i oto teraz zamiast krzyczeć: ziemia...! — wołamy czule: „Hanko"... „Hanko!", niczym do dawno nie widzianej i wyęsknionej dziewczyny.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

(4) POD ŻAGLAMI „ODKRYWCY" HANKO!

A Hanko, to przepięknie położony i jedyny nie zamarzający port Finlandii, a tak że najatrakcyjniejsze ponoć kąpielisko z licznymi hotelami, pensjonatami, wspaniałymi plażami, tudzież wyborami Miss Lata, wyścigami samochodowymi, międzynarodowymi regatami itd. itp. „Tylko nas tu jeszcze brakowało" — powiada jeden z naszych dwóch Zbyszków — kiedy cumujemy w miejscowym porcie jachtowym wśród mnóstwa jachtów i motorówek, szykując się w błyskawicznym tempie do wyjścia na ląd. Napięte plany rejsu, w czasie którego chcemy przecież zawinąć jeszcze do Turku, na Wyspy Alandzkie, do Sztokholmu i na Gotlandię, sprawiają że na zwiedzenie Hanko mamy zaledwie kilka godzin. A więc szybciutko — mycie, golenie, odprawa paszportowa i celna... Właśnie. Poza „Odkrywcą" do Hanko wpłynęły już dalsze 4 polskie jachty, ale jak dotąd nikt się nami (wyłączając spacerujące po nabrzeżu, opalone na brąz, Finki) specjalnie nie interesuje. Mimo że wizy przy wjeździe do Finlandii nie są nam potrzebne, któryś z kapitanów zgłasza się telefonicznie na policji prosząc o załatwienie niezbędnych formalności. Ba, okazuje się jednak, że trudno znaleźć ochotników do wykonania tej pracy. Jest przecież sobotnie popołudnie — weekend. I ktoś tam delikatnie daje do zrozumienia, żebyśmy po prostu nie zawracali głowy. Ruszamy więc „w Hanko" bez pamiątkowych stempelków w paszportach, nie wiedząc że już za rogiem, u drzwi zamkniętego na weekend banku, czeka nas kolejny kłopot. Skąd wziąć fińskie marki na kupno obiecanych pocztówek — że nie wspomnę o doskonałym ponoć, zimnym piwie, na które wszyscy mamy od dawna ochotę? Ściskając w garści nasze dolary, wędrujemy od hotelu do hotelu, gdzie jednak nie bardzo kwapią się do wymiany... Przeklęty weekend. Jest coraz bardziej gorąco, sennie — wędrujemy pustymi uliczkami, podziwiając przy okazji sterylną czystość przy braku na ulicach koszy na śmieci (jak oni to robią?) i tylko od czasu do czasu zatykając uszy kiedy

Z POTWORNYM RYKIEM

mijają nas całe watahy motocyklistów — młodych ludzi w fantazyjnych kaskach, wyglądających, jak rycerskie hełmy z opuszczonymi przyłbicami — z wąską szparką na oczy — gnających na złamanie karku na swoich „Hondach". Wśród czterech kółek, królują z kolei „Toyoty" w różnych odmianach. Japońska inwazja motoryzacyjna zostawiła tylko niewiele miejsca dla „Volvo" i tylko od czasu do czasu przemknie, gdzieś nieśmiało jakiś spłoszony „Mercedes". Ludzi na ulicach — jak na lekarstwo. Finowie odpoczywają w swoich ogródkach, położonych na tyłach domów i gdyby nie młodzież poruszająca się głównie przy pomocy rowerów „Jopo", których największa w Finlandii fabryka, znajduje się właśnie tutaj — w Hanko — miasteczko byłoby właściwie puste.

Od czasu do czasu zaglądamy w okna sklepowych wystaw i w księgarni przy ul. Bergattan (wszędzie dwujęzyczne — fińskie i szwedzkie napisy) na okładce jednej z książek dostrzegam znajomą twarz. Tytuł książki: „Fyva pansarsoldaten och en fund", a w przekładzie z szwedzkiego na polski pomaga mi najlepiej zdjęcie Janka, pozostałych trzech pancernych i naturalnie — psa.

Idziemy dalej — trzy razy wszerz, dwa razy wzdłuż i już znamy Hanko na pamięć, jak — no powiedzmy, jak Sopot. Tylko plaża tu ładniejsza i czystsza, zresztą ponoć im dalej na północ, tym bardziej wody Bałtyku zyskują na przezroczystości i urodzie. Warto to sprawdzić — toteż nie czekając aż Hanko ocknie się z weekendowej sjesty, ruszamy dalej w drogę — na północny zachód — do Turku. Będzie to trasa rzadkiej urody — wśród szkierów — wąskich cieśnin, przesmyków — wśród dziesiątków, a potem setek wysepek i wysp wychylających się z morza wzdłuż południowo-zachodniego wybrzeża Finlandii i tworzących szeroki pomost przez Zatokę Botnicką od Turku do Mariehamn na Alandach. Tego widoku nie sposób opisać — w całej jego urodzie i krasie — nie sięgając po pomoc kamery i kudy tam ratom na Morzu Czerwonym (a dane mi je było oglądać) do tego, co mamy właściwie tuż pod nosem i co na pewno będę zaliczał do najpiękniejszych widoków oglądanych w życiu. Płynęliśmy z Hanko do Turku całą noc i dzień przez morze, które właściwie przestało być morzem, usiane mnóstwem skalistych wysepek przypominało najczęściej jezioro, zarówno łagodnością, jak i kolorem wody, czasem — w węższych przesmykach — zamieniało się w rzekę płynącą meandrami we wszystkie strony świata. Żyć tutaj i nie żeglować, nie pływać — to właściwie niemożliwe. Toteż Finowie i Szwedzi pływają tu na czym się tylko da (od niedużych plastykowych łupinek po luksusowe jachty i motorówki — olbrzymy), korzystają z weekendów na wodzie całymi rodzinami — niemowlaków w domu nie zostawiając — i z pewnością wychodzi im to na zdrowie. Świeżutkie, krystaliczne powietrze chciałoby się zresztą zamknąć w puszkę i do domu przywieźć, a z miejscem na biwak, ta jedyna chyba trudność, że nie wiadomo które wybrać, bo jedno ładniejsze od drugiego. Większość wysp, (z których jedne to nagie, skaliste patelnie do opalania, a inne znów pokryte sosnowym lasem, nadają się doskonale na dłuższy, ocieniony pobyt), to wyspy bezludne namawiające żeglarzy

DO ZABAWY W ROBINSONÓW

Czemu nie? — pomyśleliśmy w pewnej chwili i wybrawszy uroczą wysepkę z zatoczką, jakby dla „Odkrywcy" stworzoną, z powymywanymi przez morze w skałach basenami pełnymi ciepłutkiej, wygrzanej słońcem wody, z sosnowym lasem i podłożem z mięciutkiego mchu — rzuciliśmy pośpiesznie kotwicę. Eh... kilkadziesiąt takich wysp na jakimś olbrzymim jeziorze pod Łodzią i nie musiałbym (a brak mi nieco słów) opisywać całej naszej frajdy. Na pamiątkę tego dnia wzięliśmy do kieszeni po kawałku „naszej" bezludnej wyspy — mając nadzieję, że Finowie nie zauważą tego nagłego uszczuplenia swego terytorium, a rzucając przez ramię do przezroczystego morza złotówki — kupowaliśmy od losu prawo powrotu raz jeszcze w te wspaniałe strony.

Żegnamy się z wyspą wieczorem — o zachodzie słońca, które podmalowuje spadające stromo do morza skały na czerwono, brązowo, fioletowo... Głęboki cień okrywa „naszą" zatokę, na wzgórzu widać jeszcze ustawiony przez nas pamiątkowy skalny kopczyk, wiatr wzdycha razem z nami przez co i żagle lepiej pracują — tylko patrzeć pierwszych gwiazd i czekającej mnie wkrótce wachty...

Wybrawszy uroczą zatoczkę rzuciliśmy pośpiesznie kotwicę...

Fot.: autor

Korespondencja z Jugosławii

O krok od katastrofy

Niewiele już brakuje, aby uległ zagładzie jeden z najpiękniejszych na świecie zabytków natury. Tym razem chodzi o wspaniały pejzaż jugosłowiańskich Plitwic (w Chorwacji) i 16 słynnych z urody okolicznych jezior. A wszystko „dzięki" rozwojowi turystyki i współczesnej cywilizacji.

Jeziora Plitwickie otrzymały status Parku Narodowego w roku 1949 i wśród 10 istniejących w Jugosławii parków narodowych zaliczane są do najcenniejszych. Niemniej od roku 1949 w Jugosławii sporo się przecież zmieniło, toteż nic dziwnego, że zapewnione podówczas środki ochrony miejscowej przyrody okazały się dzisiaj daleko niewystarczające.

CO GROZI PLITWICOM?

W wyniku wzmożonego ruchu samochodowego, na trasach okalających przepiękne Jeziora Plitwickie pojawiły się w charakterystycznym dla tej okolicy gruncie krasowym rozpadliny, które zagrażają zarówno dnom jezior, jak i przedzielającym je naturalnym przegrodom-groblom. Trzeba tu dodać, że Jeziora Plitwickie leżą na różnych poziomach na tarasach, które przyroda tworzyła tutaj przez miliony lat. Obecnie, obok ruchu samochodowego, jeziorom zagrażają również inne „dobrodziejstwa" cywilizacji: odpadki i zanieczyszczenia chemiczne. Gdyby dzisiaj runęły przegrody krasowe między jeziorami — woda uszłaby z nich bezpowrotnie.

„Przewidywaliśmy już przed laty, a w tej chwili niestety przekonujemy się dowodnie, że to co dzieje się z Plitwicami — gwałtowny rozwój turystyki i transportu samochodowego, nowoczesne warunki życia miejscowej ludności — mogłoby doprowadzić do katastrofalnych następstw zarówno dla jezior, jak i całej otaczającej je przyrody, jeśli nie zaczęlibyśmy działać" — oto opinia dyrektora tutejszego Parku Narodowego, Petera Vidakovicia.

Jeziora Plitwickie słynne są w świecie (znane są także wielu turystom polskim, którzy w drodze nad Adriatyk — kierują się przez Zagrzeb i dalej — ku wybrzeżu), jako przykład unikalnego zjawiska natury. Uroda jezior i wodospadów (najwyższy toczy wody z wysokości 50 metrów), rzadkie ryby i gatunki drzew iglastych (większość to jodły sięgające 40 metrów wysokości) — to wszystko nie wymaga specjalnego komentarza. Wystarczy powiedzieć, że co roku nad Jeziora Plitwickie ściąga 600 tysięcy turystów

WRÓG NUMER JEDEN

Wrogiem numer jeden jest masowa komunikacja — mówi dyrektor Vidaković. Potwierdzenie tego faktu można łatwo znaleźć w bezpośrednim sąsiedztwie jezior — na wijących się wokół nich wąskich i kretych drogach. Powstały one jeszcze w tym czasie, kiedy szlaki tutejsze przemierzali tylko piechurzy i pojazdy konne. Teraz, nawet jeśli weźmie się pod uwagę wszelkie zaszłe przebudowy i modernizacje, nie są one przystosowane do tego, aby służyć zwielokrotnionej liczbie turystów, tysiącom samochodów i autobusów wycieczkowych. Wyobraźmy sobie tylko, że w sezonie przewija się tedy dzień w dzień kolumna 6—8 tysięcy samochodów i wszystkie przemierzają trasy, które prowadzą przez wspomniane już uprzednio kruche przegrody krasowe, dzielące poszczególne jeziora. Dodać do tego trzeba jeszcze 5 tysięcy turystów biwakujących na campingach, położonych na okolicznych stokach, z których różnego rodzaju odpadki zatruwają wody jezior. Zimą z kolei (rejon jest równie atrakcyjny turystycznie i w tym okresie), w celu uzdatnienia dróg dla przejazdu wysypuje się na nie ok. 100 ton soli, która niszczy florę i faunę). Nie wspominam już o stosowanych teraz powszechnie przez miejscową ludność detergentach i innych środkach chemicznych, które docierają do jezior wraz z wodą wpadającą do nich z okolicznych rzeczek.

Powołani do ochrony przyrody krajowi eksperci są w swoich opiniach jednomyślni: tylko zakaz ruchu samochodowego i tranzytu turystów zmierzających ku wybrzeżu adriatyckiemu oraz surowy zakaz wznoszenia nowych, nie tylko turystycznych obiektów, może uratować od zagłady rezerwat plitwicki.

NIKOLA VADJON

Nowości... gastronomii

- W „Simie" obiady dietetyczne
- Nowy program artystyczny w „Europie"

Spełniając liczne postulaty łódzkich konsumentów dyrekcja ŁPPG Oddziału I Restauracje postanowiła od 1 września br. w godz. 12—17 restaurację „Sim" zamienić na lokal dietetyczny. W tych godzinach obowiązywać będzie tu zakaz sprzedaży napojów alkoholowych i palenia papierosów. Postanowiono także wykorzystać w dzień lokal nocny „Casanowy", która od 15 września br. w godz. 15—17 zamieni się w stołówkę dla pracowników handlu i łódzkiej gastronomii.

O tych wszystkich zamierzeniach na najbliższy okres w lokalach gastronomicznych poinformował dziennikarzy podczas wczorajszej konferencji prasowej zorganizowanej w „Europie" dyrektor Oddziału I Restauracje ŁPPG — mgr I. Malinowski. Jednocześnie odbyła się tu próba generalna nowego programu artystycznego, jaki już od dziś będzie prezentowany w godzinach nocnych. Na półgodzinny minikabaret składają się m. in. występy duetu tanecznego (czardasze, polki, cza-cza), oraz program striptiserki „Sandry". W chwili obecnej trzy łódzkie lokale „Europa", „Casanova" i „Tivoli" prowadzą działalność artystyczną.

Również wczoraj w „Europie" odbyła się degustacja potraw z drobiu, (doskonałych) przygotowanych staraniem ŁPPG i Zakładów Jajczarsko - Drobiarskich. Podawano m. in. takie dania, jak: kaczkę po tyrolsku, galaretkę z drobiu, udka z indyka, żołądki w sosie pieczarkowym, pulpety z drobiu w potrawce z ryżem. Dania te będzie można otrzymać nie tylko w „Śródmiejskiej", która specjalizuje się w potrawach z drobiu, ale także i w innych lokalach. (j. kr.)

atrakcyjne premie
wysokie odsetki w
PKO

Miasto w wolną sobotę

Przypominamy, że dziś w wolną sobotę handel spożywczy w zasadzie, z wyjątkiem sklepów jednoosobowych, pracuje do godziny 14. Sklepy przemysłowe będą nieczynne, z wyjątkiem położonych przy ul. Piotrkowskiej od Pl. Wolności do Głównej — Mickiewicza i domów handlowych „Teofil" oraz „Pionier", które pracują od godz. 10 do 14. Zamknięty będzie „Uniwersal", „Central" dyżuruje od godz. 8 do 20, a w poniedziałek będzie zamknięty. Dziś placówki gastronomiczne, kioski ruchu i stacje benzynowe czynne są, jak w każdą sobotę. Bary mleczne dodatkowo prowadzą sprzedaż pieczywa po cenach detalicznych.

Jak w każdą sobotę oferują swe usługi motoryzacyjno-ślusarskie zakłady spółdzielni „Metalotechnika", „Sława", „Mechanik", „Spes"; szklarskie — Sp-nia im. Krasickiego, pralnicze i porządkowe Spółdzielnia „Czystość", krawieckie — „Łodzianka", im. Fornalskiej i „Świerczewskiego" oraz spółdzielnie „Winipol" i „Introligator". Pogotowie Telewizyjne „Precyzja" ul. Głowackiego 5, tel. 597-49 czynne w godzinach 10—16. Gabinety Urody i Zdrowia przy ul. Zielonej 1, Piotrkowskiej 40, Tuwima 1, Boya Żeleńskiego 12, czynne 7—21, a pozostałe od 8—16. Gabinety spółdzielni fryzjersko-kosmetycznej, ul. Piotrkowska 27, Limanowskiego 30, Bratysławska 2, Felińskiego 38, Teodora 21, w godzinach od 7—21, pozostałe od 8—16. Lecznica „Zdrowie" Al. Kościuszki 67 i Piotrkowska 159 w godzinach od 8—18, a pogotowie internistyczno-pediatryczne 666-55 od 6—22. Stacje benzynowe pracują, jak w każdą sobotę.

Usługi telekomunikacyjne przez całą dobę załatwia poczta główna, Tuwima 38 oraz urzędy: Piotrkowska 311, Zgierska 4, Lniana 3 i Tatrzańska 63. Wpłaty i wypłaty pieniężne oraz paczki przyjmuje poczta główna w godzinach od 8—16. Od godz. 15 wypłacane są oszczędności z książeczek PKO. W godz. od 10—17 w pełnym zakresie pracują urzędy Piotrkowska 311, Zgierska 4, Zielona 33 i Lniana 3.

(kas)

Dla zmotoryzowanych i pań domu

Nowości w aerozolach

Od 1973 r. Łódzkie Zakłady Chemiczne specjalizują się w produkcji nowoczesnych preparatów aerozolowych, ułatwiających pracę w gospodarstwach domowych. Również mniej więcej od roku ŁZCh jako jedyne w kraju, dostarczają użytkownikom samochodów i motocykli środków do ich pielęgnacji i konserwacji. Aerozolowe opakowania są proste i oszczędne w użyciu.

Wśród nowości znajduje się seria „dezosonów" — preparatów do odświeżania powietrza w pomieszczeniach. Ukaża się one w trzech wersjach zapachowych: kolońskiej, jaśminowej i cytrynowej. Szczególnie ten ostatni nadaje się do usuwania przykrych zapachów w kuchni — cebuli i kalafiora. Do czyszczenia dywanów i tkanin obiciowych służy **„Buchara"**. Usuwa kurz i plamy, ożywia barwy i co najważniejsze nie pozostawia plam ani zacieków. Do impregnacji wodoodpornych tkanin służy **„Texil"**. Stosować go można zarówno do odzieży, skafandrów, płaszczy, jak i do renowacji parasoli, plecaków i namiotów — wszędzie tam, gdzie zniszczeniu uległa impregnacja fabryczna. Z kolei do impregnacji skóry służy **„Korapret"**. Ta kompozycja silikonów uelastycznia skórę oraz zabezpiecza całkowicie przed działaniem wody pozostawiając jednak swobodę „oddychania". Stosowany wobec zamszu zapobiega wyświecaniu się skóry.

Jak nas poinformował z-ca dyrektora d/s technicznych ŁZCh — **J. Wilk** jeszcze w tym roku ukażą się środki do wywabiania plam z odzieży, sztuczny śnieg szczególnie przydatny do dekoracji witryn, preparat antymolowy oraz aerozol zapobiegający iskrzeniu i „przyklejaniu" się do ciała bielizny i odzieży z włókien sztucznych.

Dla samochodziarzy przygotowano zestaw siedmiu aerozoli. Część z nich znajduje się już na rynku, część zaś znajdzie się w sprzedaży w najbliższych tygodniach. „Chronizol" to antykorozyjny lakier produkowany w wersji bezbarwnej, kolorowej — żółtej, zielonej oraz w najbliższym czasie niebieskiej i czerwonej. Ostatnia rewelacją jest „Termosil" i „Detersil". Ten pierwszy jest aluminiowa emalia żaroodporna służąca do renowacji rur wydechowych, drugi zaś służy do mycia i usuwania zanieczyszczeń z części silników spalinowych. Daje się łatwo spłukać i zbierać szmatami. Nawet po spłukaniu zabrudzeń na powierzchni metalu pozostaje cienka warstwa środka antykorozyjnego skutecznie chroniącego przed korozją. Do mycia szyb w wozie służy **„Purox"**, zaś roszeniu szkła i luster zapobiega **„Derosol"**.

ŁZCh są jedynymi w kraju producentami tego typu aerozoli. Wspomniany zestaw preparatów był badany w firmach zagranicznych, gdzie uzyskał bardzo wysokie opinie. Mimo tego i mimo wysokiej produkcji na rynku całego kraju w tym i Łódzkiego występują określone trudności w ich nabyciu. W stacjach CPN z reguły nie ma wszystkich aerozoli. Powód — zbyt małe zamówienia. CPN nie jest zainteresowany tym, aby sprzedać i to, jak najwięcej środków konserwujących. A korzyść dla zmotoryzowanych? CPN mało to w zasadzie obchodzi. Najlepiej byłoby, aby zestawy aerozoli były dołączane przy kupnie do nowych samochodów. Rozmowy z dyrekcją FSO Żerań nie dały jednak rezultatów.

Kilkadziesiąt sztuk preparatów w aerozolach produkowanych przez ŁZCh z reguły ginie w masie towarowej w sklepach. Dlatego dobrze byłoby, aby któryś z wielkich domów towarowych objął patronat nad sprzedażą tych środków i zgodził się na zorganizowanie u siebie stoiska specjalnie z aerozolami.

(Z. Ch.)

Porcja witamin na zimę

W Chłodni Składowej przy ul. Traktorowej już 25 czerwca br. rozpoczęto zamrażanie owoców. Na pierwszy ogień poszły truskawki, następnie porzeczki czerwone i czarne, wiśnie, agrest i czarna jagoda. Ten etap Chłodnia Składowa ma poza sobą. Zamrożono 1068 ton owoców. Obecnie przyjmuje się jeżyny, śliwki i pomidory, które podlegają sortowaniu. Zdolność przerobowa chłodni wynosi 40 ton dziennie, choć w poszczególnych dniach różnie się te wielkości kształtują.

Istnieją, jak co roku, trudności z zatrudnieniem sezonowej siły roboczej. Ludzie nie garną się do ciężkiej pracy w temperaturze —20 st. C. Czynnikiem zniechęcającym jest też słaba mechanizacja. W tym roku jednak trudności te nie będą miały decydującego wpływu na zaopatrzenie rynku, gdyż urodzaj na owoce mamy nie najlepszy.

(jm)

Szpital im. Kopernika nocą

Fot.: A. Wach

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Inform. kolej.	655-55, 284-60, 399-80
Informacja PKS	265-96, 547-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

PINOKIO — godz. 16 „Szewczyk Dratewka" w Parku Poniatowskiego, 25 i 26.8. nieczynny

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) 10—17, 25.8. godz. 10—16, 26.8. nieczynne

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—13, 25.8 nieczynne, 26.8. g. 9—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne

EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) nieczynne

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17, 25.8. godz. 11—17, 26.8. nieczynne

ZOO

czynne w godz. 9—19 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

BAŁTYK — „Szantażyści" fr., od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 25.8. j. w., 26.8. „Rodeo" USA, od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

LUTNIA — „Szach królowej brylantów" (radz.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19, 25 i 26.8. j. w.

POLONIA — „Miłość i anarchia" włoski, od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30, 25 i 26.8. jak wyżej

WISŁA — „Druga twarz ojca chrzestnego" włoski, od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 25 i 26.8. jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Szantażyści" fr., od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 25.8. jak wyżej, 26.8. „Rodeo" USA od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Miłość rozkwita w piątek" rum., od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 25 i 26.8. jak wyżej

ZACHĘTA — „Zbrodnia w klubie tenisowym" wł., od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „na i zaczarowany pierścień" NRD, od lat 7, godz. 10, 11.45, 13.30, „Szantażyści" franc., od lat 16, godz. 15.15, 17.30, 20

TATRY-LETNIE — „Rodeo" USA od lat 16, godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne) 25.8. jak wyżej, 26.8. „Pięć łatwych utworów" USA, od lat 16, godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

STYLOWY-LETNIE — „Najemnik" ang., od lat 16, godz. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne), 25.8. jak wyżej, 26.8. „Najemnik" godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

ŁDK — „Rzym" (wł.) od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30, 25 i 26.8. jak wyżej

SEANSE NOCNE
na sobotę — 24. 8.

WOLNOŚĆ — „Rodeo" USA, godz. 21.30

ZACHĘTA — „Rodeo" USA — godz. 21.30

* ✦ *

STYLOWY — „Wiosna, panie sierżancie" (A) pol., od lat 11, godz. 16, „Szepty i krzyki" szwedzki, od lat 16, godz. 18, 20, 25.8. jak wyżej, 26.8. „Wiosna, panie sierżancie" godz. 16, 18, „Szepty i krzyki" — godz. 20

STUDIO — „Hełm Aleksandra Macedońskiego" radz., od lat 11, godz. 17.30, 19.30, 25.8. „Wódz Indian Tecumseh" NRD od lat 11, godz. 15.30, „Brylantowa ręka" (A) radz., od lat 14, godz. 17.15, 19.30, 26.8. „Brylantowa ręka" godz. 17.15, 19.30

TATRY — „Stworzenia" franc., od lat 16, godz. 10, 11.45, 19.30, „Monolog" (A) radz. od lat 16 godz. 13.30, 15.30, 17.30, 25.8. „Wakacje z duchem" godz. 10, 11, 12, 13, 14, „Port lotniczy" USA, od lat 14, godz. 15, 17.30, „Stworzenia" godz. 20, 26.8. „Port lotniczy" godz. 9.30, 12, 14.15, 17.15, „Stworzenia" godz. 20

CZAJKA — „Zawieszeni na drzewie" (fr.) od lat 11, godz. 17, 19, 25.8. j. w. godz. 15, 17, 19, 26.8. nieczynne

KOLEJARZ — „Królowe Dzikiego Zachodu" (fr.) od lat 18, godz. 17, 19, 25.8. j. w., 26.8 nieczynne

GDYNIA — „Gniazdo" pol., od lat 11, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 25.8. jak wyżej, 26.8. „Małżonkowie roku II" franc., od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 19.30, „Kwiaciarka" (A) koreański, od lat 14, godz. 17

HAŁKA — „Zaczarowane podwórko" (A) pol., od lat 7, „Jutro będzie za późno" (A) czech., od lat 14, godz. 17.30, 19.45, 25.8. „Złota rybka" godz. 14.30, „Zaczarowane podwórko" godz. 15.30, „Jutro będzie za późno" godz. 17.30, 19.45, 26.8. „Tak tu cicho o zmierzchu" (A) radz., od lat 14, godz. 16, 18

1 MAJA — „Tylko dla orłów" ang., od lat 14, godz. 16, 19, 25.8. „Gwiazdor filmowy" godz. 15, „Tylko dla orłów" godz. 16, 19, 26.8. „Złotorogi jeleń" (A) radz., od lat 6, godz. 15.30, „Niewygodny kochanek" wł.-RFN, od lat 16, godz. 17.30, 19.45

MŁODA GWARDIA — „Nie ma mocnych" polski, od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 25 i 26.8. jak wyżej

MUZA — „Mania wielkości" fr., od lat 14, godz. 16, 18, 20, 25.8. „Autostopem do miasta" godz. 15, „Mania wielkości" godz. 16, 18, 20, 26.8. „Mania wielkości" godz. 16, 18, 20

OKA — „Żandarm się żeni" (fr.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, „Homolkowie na urlopie" (czeski) od lat 14, godz. 18, 20, 25.8. j. w., 26.8. „Jesteś już mężczyzną" (USA), od lat 18, 25.8. jak wyżej, 26.8. „Żuzanna"

POLESIE — „Janosik" (pol.) od lat 7, godz. 17, „Śladem czarnowłosej dziewczyny" (jug.) od lat 18, godz. 17.30, 19.30, 25.8. „Janosik" godz. 15, „Śladem czarnowłosej dziewczyny" godz. 17.30, 19.30, 26.8. „Janosik" godz. 17, „Śladem czarnowłosej dziewczyny" godz. 19.30

POPULARNE — „Był sobie gliną" (fr.) od lat 14, godz. 16.45, 19, 25 i 26.8. j. w.

PRZEDWIOŚNIE — „Ojciec chrzestny" USA, od lat 18, godz. 15.30, 19, 25 i 26.8. jak wyżej

PIONIER — „Podróż w 30-lecie" pol., od lat 7, godz. 15.30, „Dziewica i Cygan" ang., od lat 16, godz. 17.30, 19.45, 25.8. „Trzy pingwiny" godz. 14.30, „Podróż w 30-lecie" godz. 15.30, „Dziewica i Cygan" godz. 17.30, 19.45, 26.8. „Podróż w 30-lecie" godz. 15.30, „Monolog" (A) radz. od lat 14, godz. 17.30, 19.45

POKÓJ — „Królewna w oślej skórze" (B) franc., od lat 7, godz. 16, „Pójdziesz ponad sadem" pol., od lat 14, godz. 18, 20, 25.8. jak wyżej, 26.8. „Doktor Popaul" franc., od lat 16, godz. 13.30, 17.30, 19.30

CO GDZIE KIEDY

REKORD — „Winnetou i Apanaczi" jug.-RFN, od lat 11, godz. 15, 17.15, „Klan Sycylijczyków" franc., od lat 16, godz. 19.30, 25.8. „Winnetou i Apanaczi" godz. 13.30, 15.30, „Klan Sycylijczyków" godz. 17.30, 19.30, 26.8. „Winnetou i Apanaczi" godz. 13.30, 17.30, „Klan Sycylijczyków" godz. 19.45

ROMA — „Królewna z długim warkoczem" (A) radz., od lat 7, godz. 10, 11.45, 13.30, „Francuski łącznik" USA od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20, 25.8. „Wędrujący miś" godz. 10, 11, „Królewna z długim warkoczem" godz. 12, 13.45, „Francuski łącznik" godz. 15.30, 17.45, 20, 26.8. „Królewna w oślej skórze" (B) franc., od lat 7, godz. 10, 12.15, „Jutro będzie za późno" (A) czech., od lat 14, godz. 14.30, 17, 19.30

SOJUSZ — „Zemsta wilka morskiego" (B) rum., od lat 14, godz. 17, 19, 25.8. „Lody śmietankowe" godz. 14.30, „Zemsta wilka morskiego" godz. 15.30, 17.15, 19, 26.8. „Pójdziesz ponad sadem" pol., od lat 14, godz. 16.30, 19.30

STOKI — „Helga" (A) RFN, od lat 14, godz. 15.30, 17, 18.30, „Morgiana" czech., od lat 16, godz. 20, 25.8. „Czarny kot" godz. 14.30, „Helga" godz. 15.30, 17, 18.30, „Morgiana" godz. 20, 26.8. „Helga" godz. 15.30, 17, 18.30, „Morgiana" godz. 20

ŚWIT — „Jeździec bez głowy" (B) radz., od lat 11, godz. 15.30, 17.30, 19.30, 25.8. „Złote miasto Inków" godz. 14.30, „Jeździec bez głowy" godz. 15.30, 17.30, 19.30, 26.8. „Zbrodnia jest zbrodnią" franc., od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 39, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 18

25. 8.

R. Luksemburg 3, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

26. 8.

Kilińskiego 136 a, Pl. Pokoju 3/4, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Felińskiego 1, Obr. Stalingradu 15.

STACJA KRWIODAWSTWA

Franciszkańska 17/19 przyjmuje codziennie w godz. 7.30—14, a w soboty 7.30—13.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii (Sterlinga 13) — Klinika Położnicza ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna: Poradnia „K" z ul. Felińskiego.

Szpital im. Madurowicza — Klinika Poł.-Gin. WAM — dzielnica Polesie i z dzielnicy Górna, Poradnia „K" ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.

Szpital im. M. Kopernika — dzielnica Górna. Poradnia „K" Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska.

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni „K" ul. Sędziowska i Libelta.

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty. Poradnia „K" ul. Sędziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25. 8.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)

Chirurgia urazowa — szpital Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

26. 8.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15, oprócz niedziel i świąt.

* * *

W dniu 24 sierpnia br. jednostki służby zdrowia pracują na zasadach ustalonych w wytycznych Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 7 maja 1974 r. w sprawie zabezpieczenia opieki lekarskiej na terenie m. Łodzi przez placówki służby zdrowia w dodatkowych dniach wolnych od pracy.

W dniu 25 sierpnia 1974 r. świadczenia lecznicze udzielane są ludności na zasadach świątecznej pomocy lekarskiej, to znaczy:

— świąteczna pomoc lekarska i świąteczna pomoc pielęgniarska dla poszczególnych dzielnic czynne jak w każdą niedzielę.
— Stacja Pogotowia Ratunkowego — Nocna Pomoc Lekarska i Ambulatorium Doraźnej Pomocy Internistycznej czynne jak w każdy dzień.
— Nocna Pomoc Pielęgniarska czynna wg dotychczasowych zasad.
— ponadto w w.w. dniach pomocy lekarskiej dla chorych dorosłych udzielać będą w izbach przyjęć lekarze oddziałów wewnętrznych wszystkich szpitali miejskich.
— dla dzieci ustala się następujący porządek przyjęć:

Szpital im. Korczaka przyjmować będzie chore dzieci z dzielnicy: Śródmieście, Widzew, Górna.

Szpital im. Biegańskiego przyjmować będzie chore dzieci z dzielnicy: Bałuty i Polesie.

— W dniu 24 sierpnia 1974 r. poza Ambulatorium Dentystycznym w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, czynny będzie Gabinet Dentystyczny w Przychodni przy ul. Piotrkowskiej nr 102, II piętro w godz. od 8 do 17.

REFLEKTOREM po Łodzi

Autobus uciekł

18 sierpnia br. (niedziela) z pętli autobusowej na Dąbrowie przy ul. Kruczkowskiego i Zapolskiej uciekł mi autobus nr 63, który odjechał o 5 minut wcześniej niż przewidywał rozkład jazdy. Liczyłem, że autobus ten odjedzie o godz. 7.57 bo tak przewiduje rozkład. Gdy zwróciłem się do ekspedycji nr 19 o wyjaśnienie odpowiedziano mi, że autobus pojechał na krańcówkę wcześniej przy ul. Kadłubka do ... ubikacji i zaraz wróci. Jednak nie wrócił. A na następny kurs, na który w niedzielę się długo czeka nie miałem już czasu. Pytam więc, po co jest ta kontrola, która notuje przyjazdy i odjazdy autobusów, skoro i tak pracownicy MPK trzymają stronę kierowców. Na marginesie chciałem jeszcze dodać, że na drugiej krańcówce nie widziałem nigdzie żadnej ubikacji.

A. G.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Prośba do „Agromy"

Zadzwonili do nas pracownicy Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego z prośbą, aby zaapelować do „Agromy" o podanie swoim klientom nowego numeru telefonu. Brzmi on 994-20. Stary numer „Agromy" 984-20 należy obecnie do IKR i pracownicy Inspektoratu nie mają już siły bez przerwy przyjmować telefonów przeznaczonych dla „Agromy".

(k)

Piwo w sklepie spożywczym

Mieszkańcy bloku przy ul. Niemcewicza 17 za pośrednictwem Reflektorka pytają czy nie można zlikwidować sprzedaży piwa w sklepie spożywczym mieszczącym się w tymże bloku. Obecnie trwa elewacja budynków. Zlikwiduje się więc zanieczyszczenia spowodowane przez piwoszów na klatkach schodowych. „Wydaje się mnóstwo pieniędzy — piszą do nas w liście do redakcji lokatorzy z ul. Niemcewicza 17 — by ludzie mogli estetyczniej mieszkać (płacimy wysokie czynsze) a z drugiej strony już podczas trwania robót przy odświeżaniu klatek, pijcosze je zanieczyszczają. Kochany Reflektorku! Pomóż bo to hańba, aby tak marnotrawić pieniądze. Liczymy na twoją interwencję".

(j. kr.)

Oznakowanie ul. Letniej

Ulica Letnia — Towarowa po oddaniu drugiej jezdni na odcinku Lutomierska — Obrońców Stalingradu miała spełniać rolę obwodnicy zachodniej, usprawniającej ruch kołowy z północy na południe. Tak byłoby w istocie, gdyby ulica została właściwie oznakowana przez Wydział Komunikacji. Tymczasem na ulicy Letniej brak pasów rozdzielczych i oznakowania przejść dla pieszych. Ponadto ustawienie nakazu skrętu w prawo przy zbiegu ul. Zubardzkiej i Letniej pozbawiło liczące ok. 10 tys. mieszkańców osiedle Wielkopolska „B", jedynej linii autobusowej „J" i uniemożliwia wyjazd z osiedla posiadaczom własnych samochodów i taksówkom w kierunku północnym. Nie pomyślano jak dotąd o zainstalowaniu na jednym z najbardziej ruchliwych i niebezpiecznych skrzyżowań u zbiegu ul. Lutomierskiej i Letniej sygnalizacji świetlnej.

15 bm. przeprowadziłem rozmowę telefoniczną z kierownikiem Działu Studiów i Organizacji Ruchu MPK, który stwierdził, że MPK gotowe jest w każdej chwili przywrócić linię „J" mieszkańcom osiedla Wielkopolska „B", pod warunkiem, że Wydział Komunikacji zmieni oznakowanie skrzyżowania Letniej z ul. Zubardzką. Według oceny kierownictwa wspomnianego działu skrzyżowanie to jest zupełnie bezpieczne ze względu na właściwe usytuowanie przystanków tramwajowych. W imieniu mieszkańców osiedla Wielkopolska „B", postuluję zmianę oznakowania ul. Letniej i natychmiastowe przywrócenie linii autobusowej „J". Wydaje się — że przebudowa (kosztowna) ulic powinna służyć wygodzie mieszkańców naszego miasta, a nie utrudniać im życie.

L. W.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki", ul. Piotrkowska 96 90-103, Łódź, „Reflektorem po Łodzi". Nasze telefony. 337-47, 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJCIE, CZEKAMY!

SOPOT 74 * SOPOT 74 * SOPOT 74

M. Voica — Rumunia R. Sverko — Jugosławia Elpida — Grecja

LUDWIKU pokaż co POTRAFISZ!

A że mężczyźni nieźle sobie radzą z tajnikami kuchni — wiadomo nie od dziś. Nie na darmo przecież prawdziwi smakosze twierdzą (nie bez zgryźliwości), że sztukę gotowania strącili z piedestału wysublimowanego smaku — właśnie kobiety. Autorzy tych niepochlebnych dla płci pięknej opinii dorzucają natychmiast — „a w której to ekskluzywnej restauracji rządzi kuchnią szef w spódnicy?"

Nie wiem, czy ta argumentacja trafi do słomianych wdowców, którzy — nie podejrzewając zapewne drzemiących w nich talentów — uporczywie liczą dni w kalendarzu: „byle do powrotu żony' Podejrzewam również, że niczym nie uzasadnioną nieśmiałość nie pozwala im na większy, niż dotąd, udział w naszym konkursie.

Panowie! W naszej redakcyjnej korespondencji biją Was na głowę panie! Czyżby one zagarnąć miały — bez walki — atrakcyjne nagrody!? Przypominamy — zasady konkursu „Ludwiku, pokaż co potrafisz" — są niezwykle proste Wystarczy przesłać na adres naszej redakcji nieskomplikowane przepisy dań dla słomianych wdowców. Najlepsze z nich zostaną nagrodzone. A na zwycięzców czeka m. in., ufundowany przez PDT „Uniwersal', robot wieloczynnościowy rożen elektryczny (I nagroda Łódzkich Zakładów Drobiarskich za najlepszy przepis na danie z drobiu) i wiele innych, równie atrakcyjnych nagród.

Czekając na przepisy „Ludwików" podajemy dzisiaj kilka „damskich" propozycji przygotowania prostych i — co równie ważne — smacznych dań.

KASZANKA A LA „LUDWIK"

Produkty: 30 dkg kaszanki z kaszy gryczanej, 15 dkg kiełbasy zwyczajnej, 1 cebula, trochę tłuszczu, pieprz i — jeśli ktoś lubi — majeranek i gałka muszkatołowa do smaku.

Pokroić cebulę. Kiełbasę i kaszankę obrać ze „skórki" i też pokroić. Najpierw usmażyć cebulę do miękkości. Dodać kiełbasę i mieszając przesmażyć ją. Dołożyć kaszankę, przyprawić szczyptą uskrobanej gałki muszkatołowej, pieprzem i łyżką majeranku. Mieszając — ogrzewać około 3 min.

I już potrawa gotowa!

OMLET „AUX FINES HERBES"

Zapewniamy, że z całej potrawy najbardziej skomplikowana jest jej nazwa. Po tym wstępie — już bez żadnych obciążeń psychicznych — można przystąpić do dzieła:

W kubeczku mieszamy 3 jajka, dodając trochę soli, 1 małą łyżeczkę Vegety, 3 łyżki mleka. Wsypujemy następnie garstkę pokrojonej zieleniny — koperku, pietruszki i szczypiorku. Mieszamy i wylewamy na rozgrzane wcześniej na patelni — masło. Ogrzewamy dość krótko, bacząc pilnie, by płomień nie był za duży. Gdy omlet mieć będzie barwę zielono-żółtą — oznacza to, że jest gotowy. Możemy podać do niego choćby jedno z następujących dań:

WŁOSKA KAPUSTA

Ćwiartkę małej główki włoskiej kapusty w całości (bez krojenia) ugotować w niewielkiej ilości wody z dodatkiem kostki rosołu z kury „Amino" (cena zł 1,70). Osączyć i przed jedzeniem polać roztopionym masłem z tartą bułką.

A dla smakoszy:

BOBER Z CZOSNKIEM

Pół kilograma bobru (do nabycia na każdym targowisku), obgotowujemy i gdy wystąpi szara piana zmieniamy wodę. Solimy 1 małą łyżeczką soli — ale dopiero pod koniec gotowania. Gdy bober jest już miękki — odcedzamy i przyprawiamy 2 ząbkami czosnku drobno pokrojonymi i roztartymi z odrobiną soli.

Ze względu na czas gotowania bobru (około 2 godzin) lepiej jest wziąć się za przygotowanie tego smacznego dania wieczorem — dnia poprzedniego. Bober smaczny jest zarówno „na zimno", jak i „na ciepło".

Nasz konkurs trwa. Czekamy na nowe przepisy.

(AT)

PARADA GWIAZD

— Piotr spędza wszystkie wolne soboty poza domem.

— Niech siostra wybiegnie i powie, że nie wszystkie są jego...

HO-RO-SKOP

BARAN 21.3. — 20.4.: Nie przenoś na terytorium domowo-rodzinne napięć i konfliktów, którym ulegasz w pracy. Najbliżsi oczekują od ciebie uprzejmości, pogody i spokoju ducha.

BYK 21.4. — 21.5.: Nie przedłużaj nieporozumienia z jednym z twoich współpracowników. Staraj się tak podzielić obowiązki i odpowiedzialność, żeby żaden z was nie czuł się przytłoczony ich nadmiarem i nie uważał, że ten drugi się „miga".

BLIŹNIĘTA 22.5. — 21.6.: Nadchodzący tydzień wymaga, abyś ostrożniej niż dotąd postępował w pracy, zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji. Zastanów się nad swoimi stosunkami z kolegami i przełożonymi i pomyśl co zrobić, aby uniknąć grożących konfliktów. A w ogóle więcej taktu i... uśmiechu.

RAK 22.6. — 22.7.: Czy naprawdę nie możesz pracować w równym tempie, bez zrywów, które wytrącają z rytmu cały twój zespół? Fakt, że mimo tego masz dobrą opinię u zwierzchników, nie powinien nikogo „czarować". Wcześniej czy później jakaś osoba krzyknie, że „król jest nagi", a wówczas...

LEW 23.7. — 23.8.: Lwom na urlopie życie się teraz uśmiechnie: poznają ciekawych ludzi, utną sobie jakiś miły flirtcik, zregenerują siły fizyczne i duchowe. Lwom, które zostały na stanowiskach pracy, przyjdzie przez pewien czas łączyć obowiązki zawodowe z domowymi. Pod koniec tygodnia miłe spotkanie.

PANNA 24.8. — 23.9.: Zrobisz najmądrzej i z największą dla siebie korzyścią, jeśli raz na zawsze przestaniesz mówić i myśleć o doznanych w przeszłości rozczarowaniach. Nie każde doświadczenie jest ojcem rozumu. Czasem lepiej wymazać je z pamięci i stanąć powtórnie na starcie — z nienaruszonym optymizmem.

WAGA 24.9. — 23.10.: W najbliższych dniach będziesz miał sposobność do zainicjowania zmiany lub wyrażenia zgody na nią, co pozwoli ci rozwiązać ważne problemy. W sumie tydzień dość atrakcyjny, obfitujący w spotkania i nowe znajomości.

SKORPION 24.10 — 22.11.: Nie dawaj ucha komerażom, obmowom i niedyskrecjom, którymi częstują cię „życzliwi". Zajmij się swoją robotą i tym, co chcesz przez nią osiągnąć, a plotkarze umilkną. Bądź tak rozsądny jak do tej pory.

STRZELEC 23.11. — 21.12.: Nadal los sprzyja twoim sprawom uczuciowym, a życie osobiste płynie ci w atmosferze pogody i beztroski. Ogranicz entuzjazm i wylewność wobec nowych znajomych.

KOZIOROŻEC 22.12. — 20.1.: W nadchodzących tygodniach twoją dewizą powinna być rozwaga i ostrożność. Unikaj niejasnych sytuacji w pracy. W domu i w stosunkach z przyjaciółmi nie daj posłuchu osobom skłonnym do konfliktów.

WODNIK 21.1. — 18.2.: Przejściowe zamieszanie w pracy opanujesz z łatwością nie poddając się nastrojom nerwowości i pesymizmu. Nie tylko wyjdziesz obronną ręką z tarapatów, ale nawet szybciej osiągniesz to, co zaplanowałeś.

RYBY 19.2. — 20.3.: Oderwij się choć na kilka dni od spraw i myśli, które cię stale absorbują. Zorganizuj sobie wypoczynek polegający na całkowitej zmianie miejsca i otoczenia oraz tematu rozważań.

Podręcznik miłości

Wystarczy sięgnąć do wiedzy starożytnych o miłości, by się przekonać, że przy niej nasze dzisiejsze praktyki zakrawają na zupełną amatorszczyznę. Na przykład żyjący w połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery, indyjski poeta Watsjajana Mallanagi umieścił w swym słynnym podręczniku miłości **„KAMASUTRA"**, listę 64 sztuk, które należy poznać w tym samym czasie, co i resztę nauk.

Do ich opanowania autor nakłania głównie kobiety, którym znajomość tych sztuk ma przydać wiele wdzięku, nawet gdyby okoliczności nie pozwoliły na ich dokładne przyswojenie.

Przytaczamy zaledwie kilka pozycji z tej długiej listy, lecz i one dają wyobrażenie o tym, jak wysokich kwalifikacji wymagano od ówczesnych kochanków. Oto niektóre spośród sztuk:

Śpiew, muzyka instrumentalna, taniec, pismo i rysunek, ścielenie i ozdabianie łóżek i łożnic lub umiejętne rozrzucanie kwiatów na ziemi, tworzenie muzyki za pomocą szklanek pełnych wody, przygotowywanie turbanów, wieńców i plecionek na głowę, przedstawienia teatralne i zabawy sceniczne, przygotowywanie pachnideł i perfum, sztuka układania biżuterii i ozdób na ubraniu, magia i czary, rozwiązywanie zagadek, dwuznacznych zdań, gry słowne i szarady mimika i naśladowanie, deklamacja i recytacja, dialektyka, architektura, planowanie, znajomość wartości biżuterii złota i srebra, ogrodnictwo, pielęgnowanie chorych drzew i roślin, sztuka perfumowania ciała itd. itd...

test test test

Z winy pogody, tegoroczne urlopy nie należały do najbardziej udanych. Ale o urlopowym wypoczynku decyduje także umiejętność dobrego wykorzystania wakacji. Zdarza się, że wracamy z urlopu zmęczeni i rozczarowani, bez odprężenia nerwowego i psychicznego.

Celem poniższych pytań jest sprawdzenie, czy urlop wykorzystaliście racjonalnie. Jeżeli tak, cieszymy się, jeżeli nie, wytnijcie ten tekst i zachowajcie do następnego wyjazdu na wypoczynek.

Podkreśl swoją odpowiedź:

1. Czy miałeś na urlopie okresy całkowitego odprężenia psychicznego? Tak. Nie.
2. Towarzyszące ci osoby były zadowolone z wyboru miejscowości? Tak. Nie.
3. Orientujesz się, jaki klimat jest dla ciebie najbardziej wskazany? Tak. Nie.
4. Zażywałeś przyjemności (wycieczki, pływania, sportu, dansingów) proporcjonalnie? Tak. Nie.
5. Wcześnie wstawałeś? Tak. Nie.
6. Zdążyłeś się opalić? Tak. Nie.

UDANY URLOP

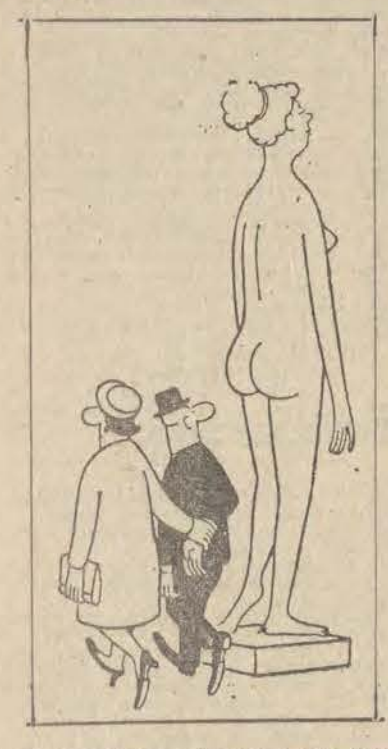

7. Myślałeś czasem o pracy zawodowej? Tak. Nie.
8. Okolica cię interesowała? Tak. Nie.
9. Nawiązałeś znajomości? Tak. Nie.
10. Postarałeś się odstąpić (choć w części) od miejskich przyzwyczajeń? Tak. Nie.
11. Umiałeś zrezygnować z jakiegoś projektu nie robiąc z tego tragedii? Tak. Nie.
12. Przeczytałeś coś ciekawego? Tak. Nie.
13. Uchroniłeś się od kataru? Tak. Nie.
14. Filozoficznie traktowałeś prognozy PIHM? Tak. Nie
15. Wysyłanie pocztówek było dla ciebie przyjemnością? Tak. Nie.
16. Miałeś wygodne buciki? Tak. Nie.
17. Wziąłeś tylko potrzebne rzeczy? Tak. Nie.
18. Wystarczyło ci pieniędzy? Tak. Nie.
19. Na urlopie byłeś weselszy, bardziej uprzejmy i tolerancyjny? Tak. Nie.
20. Obecnie, po urlopie, jesteś bardziej rzeźki i sprawniejszy? Tak. Nie.

A TERAZ POLICZ PUNKTY:

Każde „tak" — stanowi jeden punkt. Jeżeli ilość punktów przekroczyła 15 — twój urlop udał się świetnie. Jeżeli przekroczyłeś liczbę 10 — był dobry, drobne usterki można będzie usunąć przy następnym urlopie. Jeżeli nie osiągnąłeś 10 punktów, to źle, urlop przyniósł wiele rozczarowań, trzeba się dobrze zastanowić, jak uniknąć ich przyczyn, podczas następnych wakacji.

Rozkosze łamania głowy

Wydanie specjalne

(Redaguje HENRYK CISKI)

Do wygrania:

☆ Korale

☆ Klipsy

☆ Wisiorek

Rebus

Z poniższego rebusu odczytać należy nazwy zegarków produkcji radzieckiej, które nabyć można w sklepach **PHD „JUBILER"** na terenie całego kraju.

Sąsiedzi

Mieszkający obok siebie trzej gospodarze wybudowali w pobliżu swoich domów trzy studnie. W trakcie budowy ustalone zostało iż ścieżka wiodąca od domu właściciela do jego studni nie może się przecinać ze ścieżką pozostałych sąsiadów. Jak biegły owe ścieżki?

ALGEBRAF

LU	+	ODE	=	ALM
x		:		—
T	x	OL	=	LUT
LOT	+	LE	=	LEO

Poszczególne litery zastąpić należy odpowiednimi cyframi i wykonać wskazane działania arytmetyczne. Pamiętać należy, iż jednakowym literom odpowiadają te same cyfry.

Minikrzyżówka

POZIOMO: 1. Władca indyjski, 8. Kabaretowy ptak, 9. Podręczna fabryczka wody, 10. Nie gniecie się, 13. Kraina geograficzna nad Zatoką Perską, 15. Kierownica wozu, 18. Palisada, 19. Biała broń na lufie karabinu, 20. Niewolnica w haremie, 21. Wielki zachwyt.

PIONOWO: 1. Najpiękniejsza, 2. Nowa pod Krakowem, 3. Przewód kanalizacyjny, 4. Z powietrzem w kole, 5. Na przesyłce, 6. Chodząca cnota, 7. Brzeg lasu, 11. Moskiewska drużyna sportowa, 12. Opłata za mieszkanie, 13. Kompozytor opery „Maria", 14. Obrzęd, ceremonia, 16. Do kruszenia, 17. Rodzina motyli nocnych.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach, kartach „Rozkosze łamania głowy — wydanie specjalne."

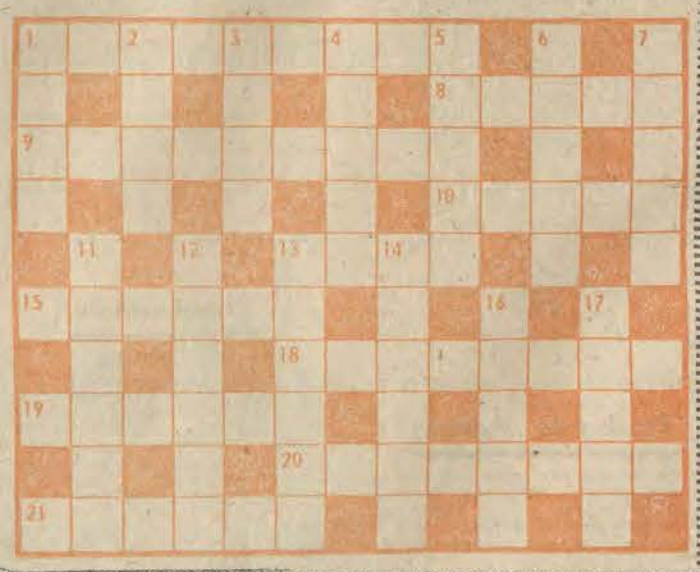

PP POLMOZBYT ZAKŁAD NR 2
ZAWIADAMIA SWOICH KLIENTÓW,
ŻE W DNIACH 24, 25 SIERPNIA BR.
będą dyżurowały następujące Stacje Obsługi Samochodów:

24 SIERPNIA

ASOS NR 2, ŁÓDŹ, UL. STRYKOWSKA 1/5, TEL. 862-87
W GODZ. OD 8 DO 18,
ASOS NR 3, ŁÓDŹ, AL. KOSCIUSZKI 73/75, TEL. 665-28
W GODZ. OD 8 DO 18,
ASOS NR 4, ŁÓDŹ, UL. WIGURY NR 7, TEL. 613-01
W GODZ. OD 8 DO 18,
ASOM NR 5, ŁÓDŹ, UL. SIENKIEWICZA 159, TEL. 603-24
W GODZ. OD 8 DO 18,
ASOS NR 6, ŁÓDŹ, UL. P. SKARGI 12,
W GODZ. OD 8 DO 18,
ASOS NR 8, ŁÓDŹ, UL. WOJSKA POLSKIEGO, TEL. 506-68
W GODZ. OD 8 DO 18,

25 SIERPNIA

SO, ŁÓDŹ, UL. ALEKSANDROWSKA 2/8 (ŁPHT)
ASO NR 1, ŁÓDŹ, UL. POKŁADOWA 7/9 (POLMOZBYT)
ORCHÓW K. ŁASKU (ŁPPT),
SULEJÓW, UL. NADPILICZNA 4, TEL. 28,
ZGIERZ, UL. PUŁASKIEGO 54, TEL. 25-82.

4369-k

MASŁO TOPIONE

TO PRODUKT O WYSOKIEJ ZAWARTOŚCI
TŁUSZCZU – 98 PROC.

Ze względu na swą wartość niezastąpiony w gospodarstwie domowym

DO SMAŻENIA I PIECZENIA.

Cena detaliczna — 50 zł za 1 kg.

o f e r u j e

WOJEW. ZW. SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH
Zakład Obrotu Towarowego w Łodzi.

ŻĄDAJCIE WE WSZYSTKICH SKLEPACH DETALICZNYCH!

Nieruchomości

SPRZEDAM pilnie kioskbudkę nr 65, stan dobry (11 m kw.) na Bałuckim Rynku 13916 g

POZNAŃ — dom z 4-pokojowym mieszkaniem — sprzedam. Wiadomość listownie 00-950 Warszawa, skrytka pocztowa 597 13885 g

PÓŁ domu — 3 pokoje, kuchnia, wolne, wygody, wydzielone z kwaterunku — sprzedam. Oferty „13882" Prasa, Piotrkowska 96 13882 g

SPRZEDAM zagospodarowaną działkę 1.000 m w Starowej Górze — telefon 442-22 w godzinach 18—21 13570 g

W dniu 21 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 80

Ś. † P.

ZOFIA CHAWAŁKIEWICZ

b. właścicielka restauracji

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. VIII. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZĘTA i BRAT

W związku ze śmiercią długoletniego pracownika Centrali Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi

MAKSYMILIANA ANTOSZKIEWICZA

wyrazy współczucia Synom i Rodzinie składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 sierpnia 1974 r. z kaplicy cmentarza na Zarzewie o godz. 14.30

1516/k

W dniu 21 sierpnia 1974 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 61 nasz najukochańszy Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

MAKSYMILIAN ANTOSZKIEWICZ

b. członek Ruchu Oporu, długoletni pracownik Centr. Handlu Art. Pap. i Sportowymi.
Odznaczony Odznaką Grunwaldzką

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 24. VIII. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.

SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZĘTA

W dniu 22 sierpnia 1974 roku zmarł nagle w wieku 48 lat nasz ukochany Syn, Mąż, Tatuś, Brat i Szwagier

Ś. † P.

EDWARD PARZYCH

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 24 sierpnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza Św. Rocha na Radogoszczu. Pozostają w głębokim bólu

MATKA, ŻONA, SYN, SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o niekładanie kondolencji.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 21 sierpnia 1974 roku

tow.

MARIANNA JAŹWIŃSKA

z domu Antonowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. VIII. br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

SYN I SYNOWA

Pojazdy

„CITROEN BL 11" tanio sprzedam. Oglądać Parking PZ-Mot ul. Tylna 12928 g

„SYRENĘ 105" (odbiór Motozbyt) — sprzedam. Oferty „13593" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ M-20" zamienię na „Moskwicza 403, 407" lub „Skodę Octavię". Zgierska 18, m. 22, po 16, Zapalski 13584 g

„WARSZAWĘ 223" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Widzewska 47, m. 4 13659 g

„WARSZAWĘ 223" — sprzedam. Stocka 9, m. 1 13374 g

„SKODĘ 1000-MB" rok 1969, sprzedam. Parking, Plac Komuny Paryskiej 13874 g

SPRZEDAM „Zaporożca" (1973). Tel. 235-30, godz. 12—13 13639 g

„MERCEDESA V-170" zarejestrowanego — pilnie sprzedam. Oferty „13673" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125 p — 1300" — (1972) — sprzedam. Tel. 351-92 13633 g

„VOLKSWAGENA 1200" rok 1965 — sprzedam. Inowrocławska 18, m. 26, po godzinie 16 13550 g

Kupno-Sprzedaż

TAKSOMETR (nowa taryfa) sprzedam. Grunwaldzka 47 13652 g

KWIACIARNIĘ, lokal — kupię, wydzierżawię. Oferty „13389" Prasa, Piotrkowska 96

WYŻŁY niemieckie ostrowłose 6-tygodniowe, po rodzicach rodowodowych — sprzedam. Cena 700 Walczak, Bielawy k. Łowicza 13373 g

OBRAZ wybitnego malarza, temat koń lub pejzaż — kupię. Oferty „375948" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 4364 k

BOKSERY pregowane — szczenięta sprzedam. Halki 27 13628 g

TROCINY liściaste zakupi Punkt Usługowy Łódź, Deczyńskiego 25, tel. 599-19 13645 g

Lokale

M-3 zamienię na dwa oddzielne. Podgórna 61, m. 30 13590 g

M-2 wynajmę małżeństwu bezdzietnemu. Tel. 576-50 13630 g

STARSZA pani, pracująca poszukuje pokoju. Tel. 672-81 od 18 13635 g

POKÓJ wynajmę uczennicom. Tel. 252-10 13564 g

RONDO Titowa — 3 pokoje, bloki, I piętro — zamienię na większe. Oferty „13566" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, samotna położna poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „13497" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z wygodami w domku jednorodzinnym na Julianowie do wynajęcia. Tel. 532-42 12926 g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Tel. 861-33 po 10 13635 13709 g

CUDZOZIEMIEC doktorant samotny poszukuje mieszkania — 2 pokoje z telefonem, najchętniej okolica Biblioteki Uniwersyteckiej. Płatne za rok z góry. Oferty „13654" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

ZAPISY na kursy sekretarek, stenografii, kursy pisania na maszynie przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek. Łódź, Sienkiewicza 63 tel. 278-16 4174 k

MATEMATYKA — 257-57, mgr Pluskowski 12236 g

MATEMATYKA — korepetycje. Tel. Piotrków 55-66. Trajdos 13641 g

UCZEŃ — potrzebny. Warsztat ślusarski. Nawrot 93 13524 g

PRZYJMĘ palacza c.o. do ogrodnictwa, najchętniej ze Zgierza — okolicy. Łódź, Stalingradzka 31, tel. 516-62 13726 g

FRYZJERKA i manicurzystka — potrzebna. Wschodnia 35 13591 g

KELNERÓW, portiera, sprzątaczki — pomoce kuchenne zatrudni restauracja Domu Środowisk Twórczych, Al. Kościuszki 33. Zgłoszenia osobiste od 13—18 13307 g

POMOC do dziecka 2-letniego na stałe potrzebna. Gdańska 126 Zakład Mleczarski, Józwiak, po godz. 12 13975 g

NATYCHMIAST potrzebna opiekunka do 3-letniego dziecka. Tel. 844-19, godzina 17 13661 g

POTRZEBNA opiekunka do chodząca do dziecka półtorarocznego, Łączna 38/40, m. 27 13527 g

OPIEKUNKA do dziecka 4 razy w tygodniu — potrzebna Zgierz, Kurak, Rewolucji 82, m. 200. Tel. 16-28-45 po 17 13693 g

OPIEKUNKA do dwuletniego chłopca potrzebna od września. Łagiewnicka 161 13840 g

POMOC do półtorarocznego dziecka potrzebna — Piotrkowska 139—5 13449 g

POMOC do rocznego dziecka 35 godzin tygodniowo — potrzebna. Inowrocławska 14, m. 40 Tel. 956-01, Osiedle Wielkopolska B 13348 g

POMOC domowa pilnie potrzebna. Tybury 8, m. 16. Tel. 927-20 13945 g

POMOC na stałe do 3-letniego dziecka potrzebna. Bratysławska 14, m. 38, po 16 13750 g

PRZYJMĘ natychmiast starszą opiekunkę do 3-letniego dziecka — Sierakowskiego 63, m. 45, godz. 17—19 13655 g

Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19, Próchnika 8 12111 g

CZERWONIEC lekarz ginekolog Tuwima 20 tel. 355-30 codziennie 14—18 12709 g

CYPERLING — specjalista ginekolog, PKWN 4, tel. 240-17 12821 g

POSIADAM samochód osobowy, wolny czas, oczekuję propozycji. Oferty „13913" Prasa, Piotrkowska 96

OBUWIE! Rozciąganie. Dorabianie modnych koturnów. Wymiana obcasów. Poszerzanie nosków. Cholewy: zwężanie — przerabianie sznurowanych kozaków na inne — wszywanie ekspresów. 643-86, Mickiewicza 21, Wróblewski 13920 g

SPRZEDAJĄCA gruszki na Bałuckim Rynku zgubiła klucze. Odbiór. Tel. 669-24. 14087-g

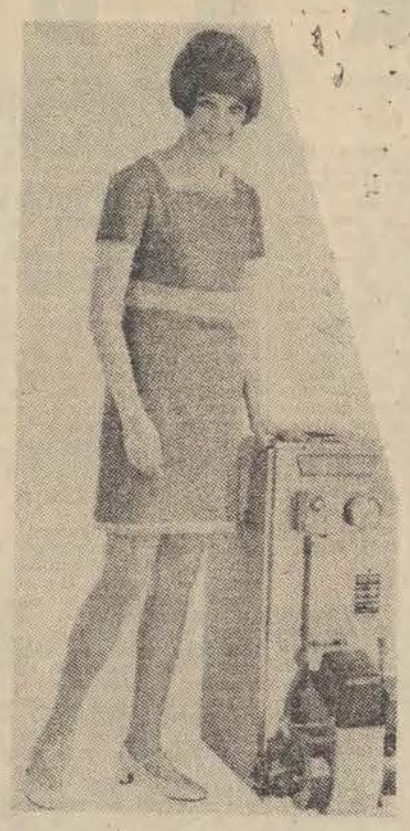

PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

Pewex

ODDZIAŁ HANDLOWY W ŁODZI

poleca

posiadaczom walut wymienialnych i bonów towarowych Banku PKO SA

GAZOWE i OLEJOWE KOTŁY CENTRALNEGO OGRZEWANIA

prod. RFN f-my HYDROTHERM
IDEALNE DO CZYSTEGO OGRZEWANIA MIESZKAŃ I DOMKÓW JEDNORODZINNYCH

Informacji udziela i wpłaty przyjmuje placówka handlowa w ŁODZI ul. Sienkiewicza 21

Z A P R A S Z A M Y

KOŻUCHY brudne czyści, farbuje prywatny punkt usługowy Łódź, Deczyńskiego 25, tel. 599-19 (przy Warszawskiej) 13644 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne artystycznie szyje z powierzonych materiałów firma „Roma" — Zachodnia 75 12983 g

OSOBĘ na wycieczkę samochodem do Włoch lub Turcji zabiorę. Oferty — „13632" Prasa, Piotrkowska 96

DLA samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA" Piotrkowska 133 (90-434 Łódź) 12455 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, al. Kościuszki 101, tel. 671-07 zatrudni następujących pracowników:
MURARZY-TYNKARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO, SZKLARZY, KIEROWCĘ CIĄGNIKA, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, oraz ABSOLWENTÓW ZSZ.
Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia, Łódź al. Kościuszki 101 — parter.

4345-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

„BISTONA"

w budowie

przyjmą następujących pracowników umysłowych:

- **MAGAZYNIERÓW zmianowych w magazynie przędzy surowej i wykończonej,**
- **TECHNOLOGÓW d.s. teksturowania,**
- **SPECJALISTĘ d.s. zaopatrzenia przędzy,**
- **SAMODZIELNEGO ekonomistę w zakresie planowania zaopatrzenia,**
- **KIEROWNIKA działu zbytu,**
- **TECHNIKÓW samochodowych,**
- **DYSPOZYTORA transportu wewnątrzwydziałowego,**
- **DYSPONENTA transportu zewnętrznego**

oraz pracowników fizycznych:

- **PORTIERÓW-REWIDENTÓW,**
- **TEKSTUROWACZKI przędzy (skręcaczki),**
- **OBCIĄGACZKI, natykaczki, dokręcaczki,**
- **PRZEWIJACZKI,**
- **BRAKARKI-pakarki,**
- **POMOCNIKÓW w wydz. produkcyjnym (wagowe, sortowaczki),**
- **AUTOMATYKÓW i ELEKTRONIKÓW do konserwacji urządzeń automatycznych,**
- **HYDRAULIKÓW z uprawnieniami na obsługę urządzeń hydraulicznych,**
- **ELEKTRYKÓW i ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami bhp bez ograniczenia napięcia,**
- **MONTERÓW aparatów i układów hydraulicznych,**
- **BARWIARZY i pomocników barwiarzy,**
- **NASTAWIACZY maszyn włókienniczych,**
- **DŹWIGOWYCH,**
- **GOTOWACZKI napojów,**
- **PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do nauki zawodu,**
- **ROBOTNIKÓW magazynowych,**
- **ROBOTNIKÓW transportu wewnątrzwydziałowego,**
- **ZAMIATACZKI sal produkcyjnych.**

Kandydaci z terenu Łodzi proszeni są o zgłaszanie się do działu spraw osobowych ZPDz. „BISTONA", ul. Dąbrowskiego 216. Dojazd autobusem 69 lub tramwajami: 9, 14, 16, 21-bis.

4072-k

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Chemików „Xenon" w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 122 ogłasza drugi przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu m-ki „Star", typ A20, nr silnika 63541, nr podwozia 2912, rok prod. 1951. Cena wywoławcza 34.000 zł. Przetarg odbędzie się w oparciu o zarządzenie ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku — Monitor Polski nr 26/72, poz. 148 w terminie 10 dni od daty ogłoszenia w prasie o godzinie 10 w świetlicy Oddz. Transportu n. spółdzielni w Łodzi, ul. Wodną 12, gdzie przeznaczony do przetargu samochód można oglądać codziennie w godz. 8 — 14. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie spółdzielni w Łodzi, ul. Kilińskiego 122. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1471-k

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH
Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa w Łodzi
przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1974 — 1975.

ZSB NR 1,
Łódź, ul. Przędzalniana 66
przyjmuje zapisy na kierunki:

2-LETNIE
- **betoniarz-zbrojarz** (15—17 lat)
- **posadzkarz** (17 lat)
- **sztukator-malarz (również dziewczęta)** (15—17 lat)

3-LETNIE
- **monter rurociągów przemysłowych** (15 lat)

ZSB NR 2,
Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

2-LETNIE
- **murarz** (15—16 lat)
- **cieśla** (16 lat)
- **monter konstrukcji żelbetowych** (17 lat)
- **monter wewnętrznych instalacji budowlanych** (15—16 lat)
- **monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnej** (15—16 lat)

3-LETNIE
- **elektromonter** (15 lat)
- **ślusarz-spawacz** (16 lat)
- **stolarz** (15 lat)
- **mechanik maszyn budowlanych (również dziewczęta)** (15 lat)

Warunki przyjęcia:
- **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,**
- **4 fotografie,**
- **karta zdrowia od lekarza szkolnego,**
- **świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zameldowania.**

Uczniowie zamiejscowi mogą uzyskać miejsce w internacie.

Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi:
- **dla kierunków 2 letnich 360—600 zł,**
- **dla kierunków 3-letnich 250—800 zł z wyjątkiem elektromontera, gdzie wynagrodzenie wynosi 150—800 zł,**
- **w ostatniej klasie uczniowie dobrze się uczący otrzymują premie pieniężne.**

Dla młodzieży niezamożnej — zapomogi bezzwrotne. Uczniowie otrzymują bezpłatnie na okres nauki mundurki szkolne i płaszcze.

Szkoły organizują obozy letnie i zimowe oraz atrakcyjne wycieczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwości dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących ŁZB — ul. Siemiradzkiego 4/8. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół.

FABRYKANCI RUBENSÓW

Policja w Rzymie skonfiskowała około 4 tys. sfałszowanych obrazów, kiedy udało jej się wpaść na trop organizacji „działającej" w całych Włoszech. W skandal zamieszany jest również znany rzymski plastyk Aliano Fantuzzi, który potwierdził autentyzm obrazów, chociaż wiedział, że są falsyfikatami. Chodzi tu o rzekome dzieła Rubensa, Goyi, Velazqueza, Renoira i innych mistrzów.

UBEZPIECZENIE PRZED DESZCZEM

Amerykańska firma „Good Weather Incorporated" ubezpiecza turystów i wczasowiczów „od złej pogody". Czas, który podlega ubezpieczeniu, to godziny 10—16. Minimalna opłata ubezpieczających się — 1 dolar dziennie. Odszkodowania z powodu brzydkiej pogody wynosi około 40 dolarów dziennie. A jednak okazało się, że nawet przy bardzo dżdżystym lecie czysty zysk firmy w sezonie wynosi 500 tys. dolarów.

ARTYSTYCZNA KARIERA LEE

Lee Radziwiłł, siostra Jacqueline Kennedy-Onassis, uzyskała niedawno rozwód z mężem, Stanisławem Radziwiłłem. Ostatnio widywano ją często w towarzystwie pisarza Trumana Capote'a i filmowca Andy Warhola. Zapytana, czy powodem rozwodu był jakiś romans, księżna pani kategorycznie zaprzeczyła: — Ależ to nie do pomyślenia, mam zbyt dużo pracy... Praca — to udział w trzech odcinkach programu telewizyjnego oraz pisanie pamiętników.

ZMIERZCH POPULARNOŚCI „BB"

Brigitte Bardot nie jest już popularna wśród młodzieży francuskiej. Sondaż, przeprowadzony wśród 14-, 18-latków wykazał, że 70 proc. ankietowanych ocenia ją zdecydowanie negatywnie. Jedna z pozytywnych wypowiedzi brzmiała: — Nie jest najgorsza, ale gra jak noga od fortepianu... Wielu młodych uważa, że „BB" pozbawiona jest seksu... Zaś 13 proc. — że jest „strasznie brzydka". Czasy i gusta się zmieniają...

Lato, niestety, zbliża się do końca...

RADIO

SOBOTA, 24 SIERPNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Old Timers. 10.30 Lato z radiem. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Śpiewa Trini Lopez. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Dla was gramy. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Rytmy nastolatków. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Spotkanie z piosenką. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Zespoły Sergio Mendoza. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 „Powstanie Warszawskie" — słuch. 16.20 Z polskiej fonoteki. 16.30 Podróże muzyczne. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Non stop przebojów. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Z list bestsellerów płytowych. 19.45 Z księgarskiej lady. 20.00 Teatr nie tylko zawodowy. 20.20 XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot 74 — Dzień Polski. (W przerwie — II wydanie dziennika). 22.40 Kronika sportowa. 22.53 Gra zesp. rozrywkowy. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Podróż z pieśnią. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.30 C. Debussy — 2 tańce na harfę. 9.40 F. Liszt — poemat symfoniczny. 10.00 „Uroszony w błysku" — słuch. 10.50 Muzyka. 11.00 Z twórczości kompozytorów rumuńskich. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej" (Ł). 12.25 Koncert rozrywkowy. (Ł). 13.00 Wakacje z muzyką. 13.30 Wiad. 13.35 „Zapisane w pamięci" — fragm. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Rep. lit. „Piotr Michałowski, malarz i człowiek". 14.35 Klawesynista G. Leonhardt — gra utwory Böhma. 15.00 Radioferie. 15.40 Jazz. 16.00 „Czata" — magazyn wojskowy. 16.15 Koncert muzyki operowej. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 Recenzja (Ł). 17.20 Ton i test (Ł). 17.23 Stereo-dysk (Ł). 18.10 Śpiewają Mario del Monaco i J. Sobtherland (Ł). 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia. 19.00 W. Pijper — III Symfonia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Ze świata opery. 20.30 Wiersze J. W. Goethego. 20.40 Kącik starej płyty. 21.00 „Punktualność" — opow. 21.15 Śpiewa Chór Kameralny „Madrygał". 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Z albumu kolekcjonera 22.30 „Podróże małe i duże" — audycja rozrywkowa.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Odpoczywamy na własnej antenie — magazyn. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30 60 minut na godzinę 16.30 Na estradzie John Mayall. 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Człowiek podziemny" — odc. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 „Raga Grana między godziną 18— 19" — gra zesp. Ocean 18.00 Polski jazz. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Lato w Filharmonii. 19.00 Ekspresem przez świat 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne. 19.20 L. Armstrong — „Moje życie w Nowym Orleanie". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Odpowiedzi z różnych szuflad. 20.15 Korowód taneczny. 21.10 Teatrzyk Zielone Oko. 21.30 Sezon piosenkarski. 21.50 K. Penderecki — „Diabły w Loudun". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Beniowski" — odc. pow. 22.45 Aktualności nie tylko muzyczne. 23.00 Ludowa poezja rumuńska.

NIEDZIELA, 25 SIERPNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Brzydkie kaczątko" — słuch. 10.25 Mistrzowie gitary. 11.00 Niedzielna musicorama. 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Mistrzowie klawiatury. 12.45 Melodie Kurpiów. 13.00 Wesoły Autobus. 14.00 Recital z pauzą. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR: „Pasierb Michał" — słuch. 16.45 Wokaliści jazzowi. 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.08 Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranocka. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 XIV Międzynarodwy Festiwal Piosenki Sopot 74 — koncert laureatów (w przerwie „Sublokator" — humoreska). 22.35 Zaproszenie do tańca. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.50 Koncert życzeń (Ł). 9.55 „Spojrzenia i refleksje" — magazyn (Ł). 10.20 „Zapukam do cieble różą" — koncert (Ł). 10.40 „Miłość przed południem" — mag. (Ł). 11.10 „U schyłku lata" — montaż literacki (Ł). 12.05 Jazz. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka. 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Czarka" — część III słuchow. 16.00 J. Sibelius — V Symfonia. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki" (Ł). 17.02 „Na filmowej palecie" — magazyn (Ł). 17.30 B. Bartok — Muzyka na instrumenty strunowe. 18.00 Rumuńskie rytmy. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Odpoczynek wojownika" — słuch. 20.00 Konfrontacje literacko-operowe: „Dziewica Orleańska". 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Gwiazdy współczesnych scen operowych. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Lokalne wiad. sport. (Ł). 22.00 Wiad. sport. 22.100 Zwycięzcy międzynarodowych konkursów muzycznych. 22.30 Poetycki koncert życzeń.

PROGRAM III

10.00 Człowiek — orkiestra. 10.15 Magazyn Autorów. 11.15 Przegląd prasy. 11.25 Zapomniane koncerty. 12.05 Oklaski dla Cleo Laine... 12.30 Między „Bobino" a „Olimpią". 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Peryskop — przegląd wydarzeń. 14.30 Folklor żywy. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Oklaski dla W. Młynarskiego. 15.30 Sen o skakance. 15.50 Wizyta w Wiedeńskim Praterze. 16.15 Wszystko o Krakowie. 16.35 „Ćwiczenia w C-dur". 16.45 Oklaski dla Sarah Vaugham. 17.05 „Człowiek podziemia" — odc. 17.15 Zapraszamy do studia Karoli Freure. 17.40 Teatrzyk Zielone Oko. 18.05 Oklaski dla Gilberta Becaud 18.30 Mini-max. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Polonia śpiewa. 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Życie nie tylko nutami pisane — gawęda. 20.10 Wielkie recitale. 21.05 „I w moim kraju wiersz się rodzi" — poezja rumuńska. 21.25 Oklaski dla B. Streisand. 21.50 K. Penderecki — „Diabły z Loudun". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.20 Wieczory z Diderotem. 22.35 Oklaski dla Nella Diamonda.

PONIEDZIAŁEK, 26 SIERPNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Melodie naszego ekranu 10.30 Lato z radiem. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 12.05 Z Z kraju i ze świata. 12.25 Białystok na muzycznej antenie 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Od „Waloszka" do „Kaczoka". 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Rock-jazz, jazz-rock. 14.05 Wieś tańczy i śpiewa. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Wakacje z muzyką. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni. 15.35 Z kompozytorskiej teki. 16.00 Wiad. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Spotkanie z zesp. „Gentile Giant". 17.00 Radiokurier. 17.20 Od „Les Doubles" do „Novi". 17.40 Estrada młodych. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Non stop przebojów. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy estrad 19.45 Z księgarskiej lady. 20.00 Naukowcy rolnikom. 20.15 Kronika sportowa. 21.00 Kwadrans dla orkiestry Pete Colley 21.15 R. Stolz i melodie jego życia. 22.00 II wydanie dziennika. 20.15 Minirecital G. Brassensa.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 74. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 D. Milhaud — „Byk na dachu" — balet. 9.20 Propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Płomień z iskry — w Grzmiącej" — fragm. 10.20 Koncert. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 P. Hindemith — koncert na skrzypce. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Bałtyku 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Z myślą o przyszłych zbiorach" — rep (Ł). 12.30 Utwory T. Kiesewettera i J. Sabary (Ł). 12.50 „Okolice kultury" — fel. (Ł). 13.00 Z twórczości K. M. Webera. 13.30 Wiad. 13.35 „W cieniu drzewa Sarbatu" — opow. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Śladem inwestowanych miliardów. 14.35 Z twórczości operowej. 15.00 Radioferie 15.40 Pieśni i tańce. 16.00 Czy znasz swoje prawo? 16.15 Śpiewa Krystyna Jamroz. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 „Bractwo Kurkowe" i „Pro Contra" (Ł). 17.25 „Niedziela w Arturówku" — rep. dźw. (Ł). 17.40 Koncert (Ł). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 W stylu rythm and blues. 19.15 Lekcja jęz. ang 19.30 Notatnik kulturalny 19.45 Koncert symfoniczny. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sportowe. 21.55 „Komisarz Bonetti szuka Magdaleny" — odc. słuch. 22.20 Jazz. 22.35 Dzieła K. Pendereckiego.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Słynne tria. 16.00 Pod dachami Paryża. 16.30 Słynne tercety. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Człowiek podziemny" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Dzieki wam to zostanie — rep. 18.00 Klub starej płyty 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Figo-Fago" — gra zespół SBB 19.00 Ekspresem przez świat 19.05 „Beniowski" — odc. pow. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Czas teraźniejszy — i przeszłe. 20.15 Jazz moment nr 3. 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 20.45 60 minut na godzinę 21.45 St. Moniuszko — „Hrabina". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół 3 plus 1. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Collegium musicum.

DZIENNIK ŁÓDZKI twoją gazetą

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA, 24 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.00 Ekran Wspomnień „Prawo i pięść" — film fab. prod. pol. 12.00 Dziennik. 12.20 1) „U progu domu 0" — film prod. polskiej. 2) „Ziemia na równiku" — film dok. TV czechosłowackiej. 13.15 W baletowej szkole. 13.35 „Rok ostatni" — film dok. 14.25 „Czerwone żagle". Wyk.: H. Chrobak, D. Jamrozy, S. Sermak, E. Worytkiewicz, J. Kryszak, M. Litewka, R. Marzec, A. Sikorowski. 15.00 „Folder Trasy Łazienkowskiej". 15.40 Z cyklu: Szare na złote. 16.10 „Z najlepszymi życzeniami" dla Huty „Baildon". Reż. J. Michotek, wyk.: M. Laiferowa, A. Ticha, V. Vincze, Z. Zajcow, O. Novis, A. German, A. Fitkau, B. Oja, K. Brusikiewicz, K. Wichniarz, I. Gogolewski, M. Czechowicz, „Alibabki" — „2 + 1", R. Badowski, zespoły ludowe i inni. 17.40 Pegaz. 18.25 Z cyklu: „Janosik" — film TVP pt. „Tańcowali rozbójnicy". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot-74 — Dzień Polski. W przerwie Dziennik. 22.40 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy. 23.20 Z serii: „Al Capone i inni" — film prod. USA.

PROGRAM II

16.00 Z cyklu: spotkanie z reporterem J. Pyrkoszem. 16.30 Spotkanie na Morawach — film TV CSRS. 16.55 Wiem wszystko. 17.25 Spotkanie z Warszawą 17.55 Mała encyklopedia zwierząt — odc. X. 18.30 Sergiusz Prokofiew — V Symfonia — Państwowa Orkiestra Symfoniczna Wszechzwiązkowego Radia i Telewizji ZSRR. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Co się zdarzyło z profesorem" — film fab. prod. węg. 21.55 24 godziny. 22.05 „Spotkanie z STS", wyk.: J. Karaszkiewicz, R. Pracz, A. Fedorowicz, K. Adamiec, E. Burakowska i inni.

NIEDZIELA, 25 SIERPNIA

PROGRAM I

7.10 TV Technikum Rolnicze. 8.00 Przypominamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.55 „Pożegnanie z Petersburgiem" — film fab. prod. radzieckiej. 10.30 Ex Libris. 10.40 Koncert niedzielny. 11.15 Klub Sześciu Kontynentów. 12.00 Dziennik. 12.20 Spotkanie w Kętrzynie. 12.35 „Nie ma spokoju w La Paz". 13.05 Nie tylko dla pań. 13.35 Krasnoludków tańcowanie reportaż. 14.05 Radar. 14.20 Studio Muzyki Rozrywkowej 14.50 Losowanie Toto-Lotka. 15.05 Z cyklu: Przyroda polska. 15.20 My-74 — teleturniej. 16.15 Wszystko za wszystko — Krzysztof Baranowski. 17.15 Estrada Poetycka — „Grande vialse brillante" recytuje D. Olbrychski. 17.25 „Paryska taksówka" — odc V filmu seryjnego. 18.20 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot-74 — Koncert Laureatów i Koncert Galowy 22.35 Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

13.45 „Gospodarność i ja" — progr. public. 14.00 Fragmenty sławnych baletów 14.25 Militaria. Obronność, Nowoczesność. 15.00 Motywy. 15.30 „Serenada bosmana" reż. Ryszard Ray-Zawadzki, wyk.: Zespół Instrumentalny Mieczysława Janicza, J. Lubicz i Tadeusz Woźniakowski — piosenki J Dabrowski — taniec, zespół baletowy 16.00 „Żywoty pań sławnych" — Wąsaty anioł i inni — reż. H. Drygalski, wyk.: T. Lipowska, N Sołubianka, W Gliński, A. Siedlewski, R Bacciarelli i T. Białoszczyński 17.05 Świat, obyczaje, polityka 17.35 „Złota nuta" — program rozrywkowy TV NRD. 19.15 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Ekran wspomnień „Chudy i inni" — film fab. prod. pol. 22.05 „Sam na sam z Tadeuszem Łomnickim".

PONIEDZIAŁEK, 26 SIERPNIA

PROGRAM I

16.15 Oferty. 16.30 Dziennik 16.40 Echo stadionu. 17.05 Teleferie. 18.15 Film fab. prod. węgierskiej „Sobowtór". 18.55 Architektura dokrętka — film krótkom. 19.05 „Peizaż Północny" — rep. 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: E. Caldwell „Lipcowe tarapaty", reżyseria D. Bargiełowski. Obsada: M. Czechowicz, E. Hardock, J Bukowski, J. Gałos, B. Bilewski, S Środka, Z Maciejewski, H. Kossobudzka, S. Wyszyński, M. Jonkajtys, J Adamczak, J. Ziejewski, I Szczurowska, A. Iwaniec, J Pieracki, B. Rachwalska, Z. Hobot, H. Giza i inni. 21.40 „Krakowskim targiem" — program publ. 22.10 Gra „Grupa Gremino". 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

18.05 „Lato w Starym Kraju" — rep. filmowy. 18.25 Sport i sąsiadów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.20 Z serii: „W kręgu kultur i obyczajów" (Islam). 21.35 Koncert w wykonaniu Zespołu Kameralistów FN. 22.00 24 godziny. 22.10 Z serii: „Kolumbowie" odc. IV pt. „Oto dziś".

WTOREK, 27 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 Z serii „Siedem romansów Donii Juanity" — odc. I — film prod NRD. 11.00 Z serii: „Paryska taksówka" — odc V. 16.30 Dziennik. 16.40 „Warszawskie tango". 17.10 Spacerkiem po kinach 17.40 Dla młodzieży 18.10 Film krótkometrażowy 18.30 „Będą tańczyły topole i wierzby". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Z serii: „Siedem romansów Donii Juanity" — odc. I. — film prod. NRD 21.15 Wiadomości sportowe. 21.25 „Wrocławskie spotkania z piosenką". 21.50 Interstudio. 22.20 Dziennik.

PROGRAM II

17.25 Polski film dokumentalny. 18.20 Teatr TV: A. Mickiewicz „Pan Tadeusz" — Księga IV — Dyplomatyka i łowy — adapt. i reż. A. Hanuszkiewicz. wyk.: A. Zaorski, E Borkowska-Szukszta, K. Wichniarz, M. Milecki, K. Chamiec, K. Opaliński, Z. Zapasiewicz, E Robaczewski, G Lutkiewicz, W Krasnowiecki, H Machalica, A. Hanuszkiewicz i inni. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Zapraszamy na wtorek — Marek Grechuta. 21.00 „Loża" — przegląd aktualności teatralnych 21.45 24 godziny. 21.55 Z serii: „Kolumbowie" — odc. V (ostatni) pt. „Śmierć po raz drugi".

ŚRODA, 28 SIERPNIA

PROGRAM I

10.00 „Biały ptak z czarnym znamieniem" — film fab. prod. radz. 16.30 Dziennik. 16.40 „Błyskotliwe Divertimento" — film baletowy. 17.00 Klub Miłośników Sztuki — Zbiory z Oceanii. 17.35 Losowanie Małego Lotka 17.45 „144 przeboje" — program rozrywkowy TV węgierskiej 18.35 Film krótkom. 18.55 „Z 7 anten" — program public. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.20 Kino Interesujących Filmów „Biały ptak z czarnym znamieniem" — film fab. prod. radzieckiej 21.55 Wiadomości sportowe. 22.05 „Blachownia" — rep. 22.35 Spotkanie z pisarzem 23.00 Dziennik.

PROGRAM II

18.15 „Wiedza i film". 18.55 „O dniach innych" — Estrada Poetycka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.50 Rozkosze łamania głowy 21.20 24 godziny. 21.30 „Wolny dzień — i co dalej?" — program public.

CZWARTEK, 29 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 Z serii „Al Capone i inni" — film fab. prod USA. odc pt. „Wielkie polowanie". 16.30 Dziennik. 16.40 „Parasolka" — program TV ZSRR. 17.00 Teleferie. 18.10 Film krótkometrażowy 18.30 Reportaż 19.00 TEST 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.20 Z serii: „Al Capone i inni" — film prod. USA — odc. pt. „Wielkie polowanie". 21.10 Wiadomości sportowe. 21.20 Z cyklu: „Czym żyje świat". 21.30 Recital Karela Gotta. 22.40 Dziennik. 22.55 ITP.

PROGRAM II

17.50 Z cyklu: „Tory ziemi i harmonia świata" odc. II pt. „Nauki tajemne w dawnym Krakowie" 18.00 „Balast" — polski film animowany 18.10 „Od stępki do wodowania" — rep filmowy. 18.30 „Parada przebojów" — program TV CSRS 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kalejdoskop sportowy 20.35 „Dyrygent" — film prod. radz. 21.05 „Moje siedem cudów świata". 21.35 24 godziny.

PIĄTEK, 30 SIERPNIA

PROGRAM I

10.00 „Janosik" — odc. VI pt. „Worek talarów" — film seryjny prod. TVP. 10.45 „Zielona kareta" — film fab. prod. radz. 16.30 Dziennik. 16.40 „Od Tarnowa do Krakowa". 17.05 Wychowanie fizyczne. 17.30 Studio Wakacyjne Telewizji Młodych. 18.05 Film krótkometrażowy 18.25 Najlepsze z najlepszych 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Janosik — odc. VI pt. „Worek talarów" — film seryjny prod. TVP 21.05 Panorama. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Teatr TV: T. Gajcy „Homer i Orchidea" — reż M. Górkiewicz. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

17.10 „Ludzie i sprawy" — program public 17.40 „Małżeństwa z rozsądku" — cz. V — film seryjny prod czechosł 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.20 „Przez muzyczne 30-lecie" 21.05 TEST 21.20 24 godziny. 21.30 Ekran Wspomnień „Pieczone gołąbki" — film fab. prod. pol.

R. JAWOROWSKI i J. SAŁECKI

Uśmiech panny Lizy

Zaczęła o tym mówić dopiero w taksówce. Po rozmowie z człowiekiem, który... Redlak mimowolnie uderzył się dłonią w czoło. Przypadkowy przechodzień, ów dowcipniś żartujący z Lizą, odjeżdżający w chwilę później samochodem... I ten znajomy fotograf...

— To może być ten sam człowiek — szepnął do siebie kapitan. — Ten sam. Zgoda, ale czy ma on zakład fotograficzny, czy jest tylko pracownikiem jednego z nich? A może to również amator, jak Makarski? Sękowska mówiła „fotograf"...

Maciej wyjął notatnik. Na czystej kartce napisał drobnym czytelnym pismem: wartburg combi i fotografie. Kto jest fotografem i ma samochód. Spojrzał na zegarek. Trzecia w nocy. Nawet nie zauważył, gdy Michałowska poszła do swego pokoju.

Z samego rana wszyscy troje znaleźli się w gabinecie majora.

— Wybaczcie staremu człowiekowi — mówił major sięgając po szklankę i syfon — może to tylko wasza sprawa. Ale kogo wy właściwie chcecie tu złapać?

Lubacz wyprostował się dumnie! — Mordercę Sękowskiej...

— Ha! — Pas na potężnym brzuchu majora zaczął trząść się zgodnie z kolejną falą śmiechu nieskrępowanie wydobywającą się z gardła jowialnego gospodarza. Moi drodzy! My tu na głowie dosłownie stajemy, by ruszyć sprawę z miejsca i nic! — Major spoważniał, chciał wytłumaczyć swoją wesołość. — Nie poddaję w wątpliwość waszych kwalifikacji, zdolności i doświadczenia. Ale co służba kryminalna, to kryminalna! Gdyby szło o złamanie szyfru, o jakąś skrzynkę kontaktową... Tak jest, zgadzam się... Ale w przypadku Sękowskiej... Nie, nawet nie wątpię, że mógł ją zabić ktoś z waszych „klientów". Ale złapać go, udowodnić mu morderstwo to pozwólcie... My też mamy swoje podwórko!

Redlak siedział z miną Sfinksa. Oczywiście Sfinksa, który wciąż palił „extra-mocne". Wyjął paczkę, poczęstował kolejno Ewę, majora i Lubacza. Zapalili. Dopiero po tym rozłożył kartę

z nazwiskami kierowców — właścicieli wartburgów-combi.

— Zgadzam się z wami, towarzyszu majorze! Wy będziecie musieli udowodnić morderstwo sprawcy. — Ale — zawiesił głos i dokończył z mocą! — ale my go złapiemy!

Major znów zaczął śmiać się tak, że zadrżała szklanka na biurku. — Szczerze życzę wam sukcesów! Co wam jeszcze potrzeba? Nazwiska macie, dostarczymy wam jeszcze trochę fotografii tych właścicieli... Coś jeszcze? Adresy macie...

— Chcielibyśmy tę listę uzupełnić... Przy nazwiskach kolejnych osób dopisać ich zawody i miejsca pracy...

— Bez większych kłopotów! — major mimo tuszy sprężyście poderwał się z krzesła. Załatwimy od zaraz...

Po godzinie oczekiwania, którą major skracał opowiadaniem im o pierwszych latach pracy w milicji szczecińskiej, przyniesiono listę uzupełnioną o nowe dane.

Redlak nie tracąc czasu wziął kartkę papieru i przebiegł oczyma rząd nazwisk, adresów i zawodów.

— Jest! — stwierdził z satysfakcją. — Jest! — paznokciem przejechał pod słowami wydrukowanymi gdzieś na środku kartki i przeczytał półgłosem:

— Ryszard Karasek, Szczecin, ulica Sosnowa 27.

— To fotograf, właściciel zakładu fotograficznego przy ul. Jagiellońskiej 17. Ma wartburga-combi. Warto byłoby poznać bliżej tę postać...

Major przyjaźnie patrzył na troje młodych ludzi. — Teraz oczywiście chcecie, bym w przeciągu pięciu minut dostarczył wam wszystkich informacji o tym człowieku, prawda...

Dane o Ryszardzie Karasku zostały dostarczone po 8 minutach i 30 sekundach

Lubacz gniewnym ruchem strzepnął niewidzialny pyłek z klapy welwetowej koszuli, która zastępowała mu marynarkę, dzięki niezwykłej obfitości kieszeni naszytych w najbardziej nieprawdopodobnych miejscach. Patrzył niechętnie na dopiero co odrzucony „Przegląd Sportowy". Zupełnie, ale to zupełnie nie rozumiał postępowania Redlaka. Przecież wszystko było jasne! Spośród kilkudziesięciu legitymacyjnych zdjęć, które sprezentowano Makarskiemu, ten po starannej eliminacji zostawił tylko jedno, właśnie Karaska. „Jeśli ktoś z tych zdjęć jest podobny, do człowieka, który wtedy zaczepił Elizę, to tylko ten!" i po tym oświadczeniu Maciej zamiast wziąć wóz, i oczywiście jego, Lubacza, pojechać i unieszkodliwić drania... — myśli porucznika były zdecydowanie gorzkie, nawet nieparlamentarne — Redlak nie robi nic, tylko... porozumiewa się z Rogatką. „Czekać i obserwować", setny raz porucznik przypomniał sobie znaną mu tak dobrze sentencję pułkownika. Lubacz nie wątpił w mądrość i doświadczenie Rogatki. Ale... Wolałby działać. Chciałby akcji, ruchu... A tu? Redlak popędził do ekspozytury Centrali w Szczecinie, porozumiał się z grubym majorem MO i obwieścił Ewie oraz jemu, że od tej chwili Karasek, jego zakład i dom są pod stałą, niezwykle staranną obserwacją.

— Ech — nie wytrzymał Lubacz. — Do licha z inwigilacją! Porucznik westchnął żałośnie i wstrząsnął się na myśl, że oto w tej chwili zamiast siedzieć samotnie w hotelowym pokoju klubowym, mógłby toczyć emocjonujący pojedynek z groźnym, chytrym przeciwnikiem. Te rozmyślania przerwało wejście Michałowskiej.

DŁ Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 393-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 225-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68 868-78 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58.50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu" Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. C-1